VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 219)**

z dnia 3 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 219)

3 grudnia 2014 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Krzysztofa Jurgiela (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Artura Dunina (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o rybołówstwie morskim (druk nr 2919).

W posiedzeniu udział wzięli: **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Beata Majchrzak** naczelnik Wydziału ds. Artykułów Pochodzenia Zwierzęcego w Biurze Kontroli Jakości Handlowej Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, **Artur Miśkiewicz** starszy legislator w Rządowym Centrum Legislacji, prof. dr hab. **Tomasz Linkowski** dyrektor Morskiego Instytutu Rybackiego – Państwowego Instytutu Badawczego wraz ze współpracownikiem, **Grzegorz Hałubek** prezes Związku Rybaków Polskich wraz ze współpracownikiem, **Marcin Jodko** prezes zarządu Krajowej Izby Producentów Ryb w Ustce wraz ze współpracownikiem, **Ryszard Klimczak** prezes Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Morskiego, **Grzegorz Łukasiewicz** dyrektor Zrzeszenia Rybaków Morskich – Organizacji Producentów, **Katarzyna Wysocka** przedstawiciel Środkowopomorskiej Grupy Rybackiej, **Agnieszka Warsicka** specjalista ds. rozliczeń i administracji Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Ryb oraz dr inż. **Karol Krajewski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska, Ewa Karpińska -Brzost, Andrzej Kniaziowski, Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Michał Baranowski, Dariusz Dąbkowski**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dzień dobry państwu. Rozpoczynam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Informuję, że Sejm na 81. posiedzeniu skierował rządowy projekt ustawy o rybołówstwie morskim, druk nr 2919, do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia. Marszałek Sejmu wyznaczył termin przygotowania sprawozdania do 16 grudnia 2014 r. Taki jest jedyny punkt dzisiejszego porządku obrad. Jeśli nie ma innych propozycji, to przyjmujemy ten porządek obrad.

Ponieważ na sali plenarnej odbyła się debata, posłowie i kluby zadawali pytania, to proponuję, aby tutaj – po krótkim wprowadzeniu, dokonanym przez pana ministra i przypomnieniu podstawowych celów ustawy – zabrali głos przedstawiciele organizacji, które nie miały możliwości wypowiedzenia się w Sejmie. Ustalimy też czas wypowiedzi. Następnie – jeżeli nie będzie innych wniosków – przystąpimy do procedowania.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji potrwa do godz. 15:00. Jeśli dzisiaj nie zakończymy procedowania, to jutro będziemy kontynuowali o godz. 11:00.

Bardzo proszę, panie ministrze, o przypomnienie głównego celu ustawy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie. Chciałbym wygłosić wprowadzić do naszej dyskusji na temat projektu ustawy o rybołówstwie morskim. Chcę poinformować Wysoką Komisję, że przedmiotowy projekt ustawy został opracowany na podstawie założeń projektu z 2012 r. Nasza praca była prowadzona wspólnie, przy istotnym udziale Rządowego Centrum Legislacji oraz na podstawie rozporządzeń, które wynikają ze Wspólnej Polityki Rybackiej.

Celem projektu jest zapewnienie ram prawnych dla efektywnego funkcjonowania sektora rybołówstwa morskiego. Ustawa będzie regulować zagadnienia z zakresu prawa unijnego, które zostały pozostawione do rozstrzygnięcia państwom członkowskim. W projekcie ustawy zaproponowano zmiany, dotyczące dziesięciu obszarów:

– pierwszy – szczegółowe zasady prowadzenia rejestru statków rybackich;
– drugi – regulacje dotyczące zarządzania zdolnością połowową;
– trzeci – segmentacja floty rybackiej;
– czwarty – rozwiązania umożliwiające zarządzanie kwotami połowowymi przez uznane organizacje producentów ryb;
– piąty – wieloletnie udziały połowowe;
– szósty – możliwości rezygnacji z kwot połowowych przez armatorów;
– siódmy – przepisy regulujące wymiany międzynarodowe kwot połowowych;
– ósmy – podział dodatkowych kwot połowowych;
– dziewiąty – pomniejszanie kwot połowowych w przypadku ich niewykorzystywania;
– dziesiąty – przepisy dotyczące poważnych naruszeń WPRyb oraz systemu zapobiegania nielegalnym, nieraportowanym i nieuregulowanym połowom, a także ich powstrzymywania i eliminowania.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Generalnie chciałbym zwrócić uwagę, że w tych dziesięciu obszarach najważniejszy jest obszar, dotyczący wieloletnich udziałów połowowych. Wielokrotnie i w różnych miejscach rozmawialiśmy na ten temat ze środowiskiem rybackim. Z unijnych przepisów wynika, że te założenia wprowadzono do ustawy jako możliwość, która jest realna po spełnieniu kilku warunków. Po pierwsze, jest to zgodna, pozytywna opinia organizacji rybackich, a po drugie – opinia instytutu naukowo-badawczego w zakresie zasobów żywych gatunków chronionych. Po konsultacji z Rządowym Centrum Legislacji zdecydowano się na to rozwiązanie. Jest to potraktowane jako możliwość, a nie jako wymóg obligatoryjny. Przypomnę, że w dwóch państwach, czyli w Danii i w Szwecji, zaproponowano te rozwiązania. To są nowe rozwiązania. Pozostałe kraje unijne na razie tych rozstrzygnięć jeszcze nie wdrożyły do praktyki, choć te uregulowania zostały przez nie wprowadzone.

Po drugie – kwestia dotycząca segmentacji floty. To jest, można powiedzieć, praktyczna realizacja postulatów, które zostały skierowane do Departamentu Rybołówstwa przez organizacje rybackie i samych rybaków. Chodziło o to, żeby uzyskać efekt polegający na tym, aby podzielić rybołówstwo na rybołówstwo dalekomorskie, bałtyckie i zalewowe. Ponadto określić ramy prawne tak, żeby rybacy, którzy operują albo będą chcieli operować na wodach zalewowych czy na Bałtyku, mieli taką możliwość, żeby nie było przechodzenia z jednego akwenu do drugiego. W projektowanej ustawie również te postulaty zostały zrealizowane w postaci przepisów.

Kwestia dotycząca zarządzania kwotami połowowymi przez uznane organizacje rybackie, to również jest postulat, który będziemy wspólnie realizować poprzez wypracowanie przepisów rozporządzenia. Rozporządzenie to umożliwi nam podział kwoty połowowej na konkretny rok.

Ostatnia sprawa, która jest istotna, jeśli można tak powiedzieć, to kwestia związana z wdrożeniem w tej ustawie rozwiązań, dotyczących punktów karnych i rejestru naruszeń. To jest ta sprawa, o której również wielokrotnie rozmawialiśmy ze środowiskiem. Warto też dodać, że przepisy te wynikają z przepisów unijnych. Polska jest ostatnim krajem, który zaczyna wdrażać te przepisy i nie chcę mówić, ale to jest warunek *ex ante*, aby w przyszłości korzystać z funduszy europejskich w ramach Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego. Te kwestie w tej ustawie powinny być uregulowane i dlatego zostały zaproponowane w tym projekcie.

Podsumowując, panie przewodniczący. Chciałbym, aby nasza praca miała wymiar merytoryczny. Wszystkie uwagi, które będą zgłoszone, zostaną dokładnie przeanalizowane. Chcemy, żeby był to projekt, który będzie dobrze służył polskiemu sektorowi. Musimy pamiętać, że obowiązująca ustawa o rybołówstwie, przyjęta w 2004 r., wymaga zmian chociażby dlatego, że mamy rozporządzenia, które regulują WPRyb w innym wymiarze. Dlatego przepisy rozporządzeń, które tę politykę regulują, muszą mieć odzwierciedlenie w przepisach krajowych i mają takie odzwierciedlenie.

To tyle, panie przewodniczący. Wypełniam pańskie polecenie, żeby więcej czasu poświęcić na rozmowę z przedstawicielami sektora. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Chciałem tylko powiedzieć – na sali sejmowej tego już nie prostowałem – że my, jako PiS, staramy się zawsze merytorycznie pracować i włączamy się w różne sprawy. Pan zarzucił nam, że my nie pracujemy. Teraz deklarujemy, że chcemy pracować merytorycznie.

Przystępujemy do dyskusji ogólnej z udziałem przedstawicieli organizacji i zrzeszeń. Zgłosiło się sześciu przedstawicieli. Prosiłbym, żeby wystąpienie trwało w granicach pięciu minut. To, co najważniejsze, to żeby wystąpienie zawierało wnioski, które państwo stawiacie, związane czy z ustawą, czy z artykułami, czy z poszczególnymi działami.

Bardzo proszę, pan Grzegorz Łukasiewicz ze Zrzeszenia Rybaków Morskich.

Dyrektor Zrzeszenia Rybaków Morskich – Organizacji Producentów Grzegorz Łukasiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie ministrze. Powiem może, kim jesteśmy. Zrzeszenie Rybaków Morskich działa od blisko 70 lat. Zrzesza armatorów 206 jednostek rybackich. Jest to jedna z największych organizacji, nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Zgłosiliśmy szereg uwag do tej ustawy. Według naszego mniemania powstała ona zbyt szybko. Pewne przepisy są lakoniczne, a niektóre stwarzają ogromne zagrożenie. Przede wszystkim w ustawie nie wzięto pod uwagę gospodarczego funkcjonowania rybołówstwa. Przepisy, które są w tej ustawie, są sprzeczne z racjonalnością prowadzonej działalności połowowej. Przedstawiliśmy bardzo dużo uwag do ustawy. Wszystkie uwagi zostały odrzucone przez Rządowe Centrum Legislacji i Departament Rybołówstwa.

Powstaje choćby pytanie – czym się kierował ustawodawca w art. 9, w którym wyodrębnia się następujące segmenty floty floty rybackiej: od 5 do 8 metrów, od 8 do 10 m, od 10 do 12 m, od 12 do 15 m, od 15 do 18,5 m, a później od 18,5 do 30,5 m. Czym się kierowano? Dla nas jest to podział nieracjonalny. W jednostkach małych jest to podzielone praktycznie co metr. W jednostkach od 18,5 m do 30,5 m bywają jednostki cztery razy większe od tych, co są najmniejsze i posiadają wymiar 18,5 m. Obawiam się, że próbuje się stworzyć środowisko do wygodnego manipulowania nakładem połowowym, czyli praktycznie przenoszenia jednostek większych-mniejszych.

Być może – ja się doszukuję takiego celu – chodzi o to, aby można było wprowadzać np. statki czarterowane z Morza Północnego do tego segmentu? W tym momencie nasze kutry, które mają 17 m i moc 150 KM, będą musiały konkurować z jednostkami z Morza Północnego, które mają 30 m i moc 1500 KM.

Następna uwaga – tych uwag jest zresztą bardzo dużo. Wracając jeszcze do tej segmentacji. Pracuję w tej branży 20 lat. Od 16 lat słyszę o segmentacji floty rybackiej. Dyskusji i spotkań na ten temat było bardzo dużo. W międzyczasie zrealizowaliśmy dwa programy unijne. Część floty została zmodernizowana, część została wycofana, a my dostajemy podział, który jest kompletnie nieadekwatny do dzisiejszej sytuacji. Jest to dosyć istotny problem.

Następna kwestia, która najbardziej nas niepokoi, to jest wprowadzenie po cichu w następnych artykułach zbywalnych kwot połowowych. Mówię z pełną odpowiedzialnością, że 95% środowiska jest przeciwne wprowadzeniu takiego rozwiązania. W tej chwili mamy tzw. ciche przekazywanie kwot. Jest to *de facto* ich sprzedaż. Przeciwne temu jest 90% środowiska. W obecnej ustawie, w art. 20 została wprowadzona taka możliwość. Część środowiska żyje z tego, że handluje kwotami, a część armatorów, niestety, musi te kwoty pozyskiwać, aby móc utrzymać swoje jednostki.

Bardzo niebezpieczne jest to, że się stosuje w ustawie dwie definicje wykorzystania kwot połowowych. Jedna to jest definicja wykorzystania kwot połowowych, pod którą rozumiane jest odłowienie, oddanie do dyspozycji ministerstwa, a także sprzedanie tej kwoty – to jest wykorzystanie. A tam, gdzie było to wygodnie, było zastosowanie bazy historycznej na podstawie odłowienia kwoty połowowej. Moim zdaniem, są to bardzo

niebezpieczne rzeczy. A co najgorsze, nasze uwagi nie zostały ani uwzględnione, ani nawet nie podjęto prób, aby przekonać nas do zaproponowanych rozwiązań.

Inną sprawą, która znalazła się w ustawie, jest pojawienie się w przepisach rybołówstwa rekreacyjnego. Jak wiemy, w tej chwili jest to prężnie rozwijająca się dziedzina gospodarcza w regionach nadmorskich, ale według naszej oceny i naszych szacunków, została w tej ustawie potraktowana po macoszemu. Jako zrzeszenie zgłosiliśmy uwagę, aby w ustawie zabronić stosowania metod szarpanych i podrywkowych do połowu ryb. Na śródlądziu jest to zabronione i ścigane prawem. W ustawie ta uwaga została w pierwszej chwili uwzględniona, ale ostatecznie została odrzucona.

Nie jesteśmy przeciwko rozwijaniu rekreacji i sportów na morzu. Jest to alternatywa dla wielu armatorów, którzy mają z tego chleb. Nie jesteśmy przeciwni sportowi, ale jesteśmy przeciwni powstawaniu przemysłu rzeźniczego. Są wyspecjalizowane statki, które łapią w połowach wędkarskich znacznie więcej, niż poławiają statki komercyjne. Także opłaty nałożone na armatorów statków rekreacyjnych są niewspółmierne do efektów ekonomicznych, które te statki osiągają.

Na razie tyle, bo też chciałbym oddać głos swoim kolegom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan wspomniał art. 9; zaznaczyłem to sobie. Podczas rozpatrywania tego artykułu będziemy prosili, żeby pan minister uzasadnił, dlaczego przyjęto takie rozwiązanie. Chodzi o to, żeby dyskusja miała merytoryczny charakter. Gdy panowie będziecie zabierali głos i będą pytania do konkretnych artykułów, to proszę je wskazać, a w trakcie rozpatrywania pan minister zajmie stanowisko w tych sprawach.

Pani Agnieszka Warsicka, Organizacja Rybaków Łodziowych – Producentów Rybnych. Bardzo proszę.

Specjalista ds. rozliczeń i administracji w Organizacji Rybaków Łodziowych – Producentów Ryb Agnieszka Warsicka:

Dziękuję za udzielenie głosu. Reprezentuję Organizację Rybaków Łodziowych z Kołobrzegu.

Nasza organizacja skupia jednostki rybackie z Dźwirzyna, Kołobrzegu, Ustronia Morskiego, Chłopów i Unieścia, których połowy w 2013 r. wyniosły 2162 tony dorsza, co stanowi 17,29% udziału krajowego oraz 4189 ton flądry, co stanowi 35,32% udziału krajowego. Przedstawiony powyżej udział w połowach na Morzu Bałtyckim daje naszej organizacji legitymizację do prowadzenia uzgodnień, konsultacji i opiniowania nadrzędnego aktu prawnego, jakim jest ustawa o rybołówstwie. Osiągnięta przez grupę szeroka reprezentatywność środowiska rybackiego, naszym zdaniem, determinuje również ustawodawcę do uwzględnienia naszego głosu.

Mając to wszystko na uwadze chcieliśmy pokrótce zgłosić uwagi do poszczególnych artykułów. Art. 51 – procentowe udziały w połowach…

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proponuję zrobić tak – kiedy będziemy omawiali projekt artykułami, wtedy będzie można zadać pytania albo zgłosić uwagę. Chodzi o to, żebyśmy się nie powtarzali. Potem będę umożliwiał przy konkretnym artykule zabranie głosu czy zadanie pytania. Moim zdaniem, tak byłoby lepiej.

Specjalista w ORŁ-PR Agnieszka Warsicka:

Dobrze. Zdecydowanie sprzeciwiamy się wprowadzeniu zbywalnych kwot połowowych na podstawie dziesięcioletniej, historycznej bazy połowowej poszczególnych statków rybackich. Kryterium ilościowe, wobec zmian strukturalnych w okresie wejścia do Unii Europejskiej oraz ochrony dorsza, nie powinno być brane pod uwagę w żadnym wypadku. Uzasadniamy to tym, że jednostki tradycyjne, nastawione na jakość, nie mogą konkurować z jednostkami przemysłowymi, nastawionymi na połowy ilościowe przy niższej cenie. Baza historyczna nie może być uwzględniana przy udziale limitów połowowych z uwagi na trzyletnie zaprzestanie działalności połowowej przez tzw. trójpolówkę. Ukarane zostaną jednostki, które chroniły dorsza i nie miały możliwości prowadzenia połowów. Jest to łamanie zasady równości szans i niedyskryminacji przedsiębiorców.

Modernizacja polskiej floty w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb 2004-2006 oraz SPO Ryby 2007-2013, często eliminowała jednostki z połowów w okresie od roku do dwóch lat.

Kryterium ilościowe nie jest sprawiedliwe także ze względu na brak ryby w strefie przybrzeżnej. Zastosowanie procentowych udziałów przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi doprowadzi do całkowitej utraty limitów przez mały segment floty.

Kolejna sprawa to jest budowa nowych, uniwersalnych jednostek bez historii połowowej.

Chcieliśmy jeszcze zaznaczyć, że niektóre jednostki od wielu lat nabywają na początku roku limit dorszowy od jednostek, które nie zamierzają pracować i przyczynić się do wykorzystania kwot narodowych. Od dwóch lat, w związku z bardzo złą kondycją stada dorsza wschodniego, powyższe jednostki zaczęły mieć problem z odłowieniem nabytych na początku roku kwot połowowych. Problem ten nie wynika z braku chęci, lecz tylko i wyłącznie z problemów w ekosystemie Morza Bałtyckiego, co powoduje coroczne obniżanie się wydajności połowowych.

Zgodnie z zaproponowanym art. 51, w tym systemie sankcjami zostaną obarczone wyłącznie jednostki rybackie wymienione powyżej, co przyczyni się w jeszcze większym stopniu do zmniejszenia efektywności wykorzystania kwot narodowych. W opinii naszej organizacji niedopuszczalną praktyką jest karanie ludzi pracy zabieraniem im limitu na podstawie ustawy, a następnie przekazywanie tego limitu do podziału pomiędzy armatorów, którzy wcześniej im przekazali ten limit, najczęściej odpłatnie. Ustawa nie powinna forować pasożytnictwa, opartego na finansowym zbywaniu limitu przez podmioty niezamierzające prowadzić połowów dorsza. Niestety, w zaprezentowanym brzmieniu przepisu proponuje się przekazanie limitów, traktując je równoznacznie z odłowieniem, które jest bardzo ciężką pracą.

Kolejna sprawa to segmentacja floty według długości całkowitej. Proponowana segmentacja floty w nowych przepisach jest również przez nas uznawana za nieprawidłową. Proponujemy, aby segmentacja pozostała na dotychczasowym poziomie.

Wiele artykułów jest niewystarczająco precyzyjnych. Np. brakuje informacji na temat dysponowania zdolnością połowową w przypadku cofnięcia licencji połowowej i wykreślenia z rejestru statków rybackich. Brakuje również w przepisach punktu, określającego dysponowanie indywidualną zdolnością połowową w przypadku utraty statku rybackiego w wyniku zadziałania siły wyższej – a takie zdarzenia, niestety, mają miejsce na morzu.

W opinii organizacji w ustawie są zbyt rygorystyczne przepisy. Dwukrotne naruszenie jakichkolwiek przepisów skutkuje zawieszeniem specjalnego zezwolenia połowowego aż do ośmiu miesięcy. Takie zastosowanie sankcji jest bardzo restrykcyjne, gdyż popełnienie wykroczenia nie zawsze jest działaniem z premedytacją. Czasami wynika ono z niedopatrzenia, pomyłek lub zdarzeń, na które człowiek nie ma wpływu. Wyżej wymienione kary podane są jako wielokrotność wynagrodzenia, jednak nie jest tu wskazane, jakiego wynagrodzenia – czy jest to najniższe, czy przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej? Praktyka pokazuje, że często zdarzają się nieświadome naruszenia o niskim stopniu szkodliwości. Są to często omyłki pisarskie, pomyłki w wypisywaniu dokumentów czy wprowadzaniu danych do dzienników elektronicznych, wynikające ze zmęczenia kierownika jednostki.

Często zdarza się, że w przypadku worków typu bakoma następuje kurczenie materiału w wyniku eksploatacji sprzętu, kontaktu z dnem morskim, zmiany temperatur czy pracy materiału, z którego zrobiony jest worek. Zazwyczaj worek wymaga zmiany po dwóch-trzech miesiącach. W związku z tym, aby uniknąć zawieszenia specjalnego zezwolenia z tego powodu, proponujemy wpisanie do ustawy obowiązku certyfikowania worków przez inspektorów okręgowego inspektoratu rybołówstwa w porcie, na okres jednego miesiąca. Po upływie tego okresu inspektor dokonywałby kolejnego pomiaru narzędzia połowowego.

Aby uniknąć opisanych przypadków, proponujemy dopisać w art. 43 słowo „istotne".

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę pani, mówiłem, że...

Specjalista w ORŁ-PR Agnieszka Warsicka:

Przepraszam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze przypomnę, że będziemy procedowali artykułami. Jeśli ktoś z państwa ma propozycję zmian, musi to uzgodnić z posłem, który przejmie poprawkę, zgłosi ją – albo teraz, albo podczas drugiego czytania w Sejmie. Proszę podawać te szczegóły podczas rozpatrywania artykułów.

Specjalista w ORŁ-PR Agnieszka Warsicka:

Jeszcze tylko jedna sprawa. Nie sprecyzowano też dokładnie, jaka kwota może zostać wyodrębniona przez ministra z ogólnej kwoty połowowej w celu zabezpieczenia na tzw. przyłowy. Organizacja uważa, że nie może to być kwota wspólna, ponieważ, pomimo posiadania kwoty indywidualnej dorsza, może nastąpić całkowite wstrzymanie połowów dorsza, jeżeli będzie obowiązek raportowania przyłowów w ramach kwoty wspólnej.

Na zakończenie chciałam dodać, że nie jesteśmy przeciwni zmianie ustawy. Jest ona bardzo ważnym aktem prawnym, tak naprawdę dla wielu rybaków jest dokumentem typu być albo nie być. Ona determinuje działalność rybaków na co najmniej 10 lat. Dlatego prosimy, żeby ta ustawa przystawała do rzeczywistości i spełniała nie tylko wymagania administracji, ale przede wszystkim rybaków, samych rybaków. Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję pani bardzo. Pan Marcin Jodko, Krajowa Izba Producentów Ryb w Ustce.

Prezes zarządu Krajowej Izby Producentów Ryb w Ustce Marcin Jodko:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie. Marcin Jodko, reprezentuję Krajową Izbę Producentów Ryb w Ustce. Jest to największy port na Wybrzeżu pod względem liczby jednostek.

My, podobnie jak nasi koledzy przedmówcy, również wnosiliśmy uwagi na etapie konsultacji społecznych. Również z ubolewaniem stwierdzamy, że żadna z naszych uwag nie została uwzględniona. Stąd moja obecność tutaj, aby próbować, że tak powiem, wskórać coś u państwa na etapie prac w Sejmie.

Pan minister opisał główne założenia do ustawy odnośnie do segmentacji, wieloletnich udziałów połowowych, zbierania danych i kar pieniężnych. Postaram się pokrótce przedstawić nasze uwagi w tych czterech kategoriach.

Tak, jak już powiedział pan Grzegorz Łukasiewicz, nas również zastanawia art. 9 wprowadzający tak szczegółową segmentację, tak szczegółowy podział w mniejszych segmentach, ale praktycznie zupełną dowolność w segmentach powyżej 20 m. Mogę jeszcze dodać, że jako organizacja wnosiliśmy o ustalenie górnego limitu długości statku, jaki może poławiać na Bałtyku. Przed wejściem Polski do UE była tzw. Konwencja Gdańska, która określała limit długości, pozwalający poławiać na Bałtyku statkom do 40 m. Ograniczało to nadmierną eksploatację bałtyckich zasobów. Proponowaliśmy, aby w art. 9 znalazł się przepis, że na Bałtyku nie można używać statków większych, niż nasza obecnie największa jednostka, czyli o maksymalnej długości 42 m.

Dziwi nas stanowisko autorów ustawy o ograniczeniu na wolnych wodach Bałtyku połowów dla najmniejszych jednostek, tych do 5 m. Co prawda, któryś z artykułów na końcu stwierdza, że obecni posiadacze, którzy są armatorami i już operują na tych wodach, będą to mogli robić, ale, naszym zdaniem, wprowadza to zupełny bałagan w przepisach prawa. Na etapie egzekwowania nie będzie wiadomo, która jednostka może poławiać. Jeżeli jednostka zmieni właściciela, to czy będzie on mógł poławiać, czy też nie? Która z nich jest wprowadzona, a która ma zakaz połowów na tym akwenie? Jest to, naszym zdaniem, niezasadne.

Co do wieloletnich udziałów połowowych, to pan minister raczył powiedzieć, że unijne przepisy włączają możliwość takiego zastosowania – nie obligatoryjność, tylko możliwość – ale pod warunkiem zgodnej opinii organizacji rybackich i instytucji naukowej. Takiego rozwiązania nie chce 95% polskich rybaków. Poza tym, w proponowanych artykułach, od art. 58 do art. 64, wprowadza się możliwość wieloletnich udziałów połowowych.

Proszę jednak zwrócić uwagę na historię połowową ostatnich 10 lat. Co się działo 10 lat temu w rybołówstwie, a co jest teraz? To są dwa zupełnie inne światy. Ktoś, kto wcześniej poławiał dorsza, teraz jest już, w wyniku dwóch kolejnych programów, zupełnie przezbrojony na ryby pelagiczne. Ktoś, kto wcześniej parał się rybołówstwem łososiowym mniejszym, teraz się przystosował do dorsza. A teraz mamy, że tak powiem, „z mchu i paproci" przyznawać wieloletnie udziały połowowe, czyli dostępny limit. To nie ma, proszę państwa, najmniejszego sensu. Poza tym, to w żaden sposób nie poprawi efektywności wykorzystania naszej kwoty. Tak, jak powiedziałem, przez te 10 lat historii połowowej, dodając do tego pięcioletni okres trwania wieloletniego udziału połowowego, mamy piętnastoletni okres, który w zasobach Bałtyku jest całkowitą przepaścią.

Ostatnia rzecz, o której chciałem powiedzieć w związku z tematem wieloletnich udziałów połowowych. Ktoś, komu zależy – ten armator, któremu zależy na wyławianiu swoją jednostką limitu – zgodnie z innymi przepisami tej ustawy będzie miał taką możliwość. Natomiast jesteśmy przeciwni uwłaszczaniu się na majątku narodowym, jakim jest możliwość odławiania ryb. Możemy to porównać do lasów. Czy mamy dać możliwość wyrębu lasu na 5 lat z góry firmie, która w poprzednich dziesiątkach lat wycinała lasy? Chyba nie o to w tym wszystkim chodzi.

Trzeci punkt mojego wystąpienia dotyczy zbierania danych i kar pieniężnych dla armatorów. Również z ubolewaniem stwierdzamy, że część przepisów ustawy znalazła się w niej już po konsultacjach ze środowiskiem rybackim. Mamy świeżą sprawę, art. 76. Tak, jak pan przewodniczący zapowiedział, będę o tym dokładnie mówił przy omawianiu artykułów. Chodzi o zbieranie danych za pomocą elektronicznych dzienników połowowych. W ten sposób ustawodawca, że tak powiem, uziemia całą polską flotę, jeżeli padnie system informatyczny. Nie z winy armatora, tylko z winy systemu. Naszym zdaniem, nie może być takiej sytuacji.

Co do kar, to również sprzeciwiamy się, tak jak koleżanka, zbyt restrykcyjnemu podejściu do wykonywania zawodu. Niektóre wysokości kar są w ogóle niewspółmierne do wagi wykroczenia. Podam przykład. Za nieczytelny znak burtowy na sprzęcie – to może być po prostu znak na bojkach, jakie państwo widzicie na plaży czy z plaży, kiedy są blisko – kara wynosi 3 tys. zł. Bojki są ze styropianu i znak może się zedrzeć. Za połowy sprzętem, którego dany armator nie ma w zezwoleniu, czyli za łamanie prawa z czystą premedytacją, kara wynosi również 3 tys. zł.

Jesteśmy również przeciwni podwójnemu karaniu za to samo wykroczenie – zarówno armatora, jak i kierownika jednostki. W wielu sytuacjach jest tak, że dana jednostka w danym roku połowowym ma kilku kierowników jednostki. Jest tu też art. 133, który mówi, że w okresie 5 lat wymazuje się dane z rejestru punktów karnych.

Pamiętajmy, że zgodnie z obowiązującą, proponowaną ustawą i obecnym rozporządzeniem również złe oszacowanie połowu, czyli plus-minus 10% wagi w stosunku do rzeczywistej wagi, jest poważnym naruszeniem. W przypadku naprawdę małych ilości, jakie teraz poławiamy, może się okazać, że za przekroczenie o około 1 kg wagi ryb, rybak będzie pozbawiona prawa do wykonywania zawodu przez 8 miesięcy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani Katarzyna Wysocka, Środkowopomorska Grupa Rybacka.

Przedstawiciel Środkowopomorskiej Grupy Rybackiej Katarzyna Wysocka:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Nasza organizacja zrzesza obecnie około 56 jednostek rybackich z Ustki i z Jarosławca. Głównie jest to sektor rybołówstwa przybrzeżnego na małą skalę.

Zgłosiliśmy bardzo dużo uwag do ustawy. Popieramy zdanie reszty organizacji, które wypowiadały się przede mną, jeśli chodzi o zbywalność kwot połowowych, jak również o segmentację floty. WPRyb nakłada na państwa członkowskie obowiązek obliczenia swojego nakładu połowowego. Przy tak zaproponowanej segmentacji, jak w nowej ustawie, nigdy do obliczenia nakładu połowowego polskiej floty nie dojdzie, bo będzie to niewykonalne.

Kilka słów o art. 44 pkt 3, który mówi, że z narodowej kwoty wspólnej może być wydzielona kwota dla armatorów na tzw. przyłowy, a jak się mówi w UE – na odrzuty.

Są to niezamierzone połowy. Nasza organizacja jest przeciwna temu przepisowi, ponieważ nawet WPRyb w art. 17 mówi się o tym, że kwoty połowowe mają być zabezpieczone dla tych armatorów, którzy poławiają sprzętem selektywnym, praktycznie bez wpływu na środowisko. Tego oczekujemy od przepisów w nowej ustawie, a nie przepisów chroniących rybaków poławiających sprzętem nieselektywnym, który doprowadza do odrzutów.

Następny punkt, art. 75 ustawy, który odnosi się do rozporządzenia 1098. To też jest ciekawostka, ponieważ nowa ustawa ma wejść z dniem 1 stycznia 2015 r., a rozporządzenie 1098 traci moc z dniem 1 stycznia 2015 r. Tak, że to rozporządzenie nie może być w ogóle zawarte w ustawie. Nie powinno być. Powinien być nowy plan, oparty na wiedzy o zasobach dorsza, śledzia i szprota. Rozporządzenie 1098 odnosiło się tylko i wyłącznie do dorsza. Nasza nowa ustawa powinna się do tego odnieść.

Cała WPRyb odnosi się do ochrony zasobów, do robienia wszystkiego, aby je chronić, bo większość stad we wszystkich akwenach UE jest przełowiona. W ustawie mamy też niektóre piękne zapisy, że to minister jest odpowiedzialny za nasze zasoby, bo ma ku temu możliwość – akty prawne, administrację – żeby wdrażać w życie te postanowienia. Niestety, nie widzę w naszej ustawie takich przepisów. Chciałabym jeszcze dodać, że rybołówstwo na małą skalę, jak wynika z przepisów, które są zawarte w tej ustawie, w ogóle nie będzie w Polsce chronione. Będzie wręcz przeciwnie. Kwoty zbywalne trafią do dużych armatorów, dużych spółek, a małe rybołówstwo przestanie istnieć. Nas nie będzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Grzegorz Szomborg, Związek Rybaków Polskich.

Prezes ZPR Grzegorz Hałubek:

Panie przewodniczący, padła propozycja, abyśmy się zamienili z panem Grzegorzem. Miałem mówić później, a pasowałoby nam, żebym zabrał głos wcześniej. Grzegorz Hałubek.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę. Kolejność nie ma tu znaczenia. Pan Grzegorz Hałubek. Tylko jeszcze raz wyjaśniam, że będą omawiane konkretne artykuły, więc, jeśli państwo macie jakąś propozycję, to muszą znaleźć się posłowie, którzy przejmą projekt poprawki. Mówię to, żebyśmy później szybciej procedowali.

Bardzo proszę, pan Grzegorz Hałubek, Związek Rybaków Polskich.

Prezes Związku Rybaków Polskich Grzegorz Hałubek:

W zasadzie już większość spraw została poruszona. Pozostało mi tylko pewne podsumowanie, ewentualnie przedstawienie uzupełnień. Będą też nowe, konkretne rzeczy.

Przede wszystkim chcę prosić wszystkich członków Komisji o zrealizowanie teraz – bo teraz jest dobry moment – obietnicy z 11 grudnia 2013 r. o powołaniu podkomisji rybołówstwa. Zostało to nam obiecane. Teraz jest dobry moment w związku z pracami nad tą ustawą – takimi, jak to państwo widzicie. To jest odpowiedni moment, żebyśmy z państwem mieli większy kontakt, szczególnie przed drugim czytaniem projektu ustawy. Odwołuję się do propozycji, która padła na posiedzeniu Komisji 11 grudnia 2013 r., że taka podkomisja zostanie powołana. Będziemy panu Babalskiemu posyłać wszystkie uwagi odnośnie do kwestii, których tu dzisiaj nie poruszymy, bo ustawa jest tak napisana, że na pewno nie zdążymy tego zrobić.

Przede wszystkim podkreślam i mówię wszystkim posłom Komisji, że jest podnoszony przez moje koleżanki i kolegów zupełny brak zgody na powstanie tej ustawy. Nie tylko w aspektach tutaj poruszanych, tylko w zasadzie we wszystkich. Można byłoby argumentację rozszerzać w nieskończoność. Główne sprawy zostały już podniesione.

Chciałbym też podkreślić fakt, że ustawa trafia w próżnię zasobów. Na Bałtyku mamy w tej chwili do czynienia ze stanem kompletnego zniszczenia zasobów. Rybacy nie mają czego łowić i masowo bankrutują. Ta ustawa, mówiąca o jakichś regulacjach dotyczących zasobów ryb, jest nietrafiona, ponieważ mówi o zasobach, których już nie ma. Ten temat wymaga również uściślenia z podkomisją rybołówstwa, ponieważ jest on wypychany z mediów. Założę się, że państwo nawet nie wiecie o tym, co się dzieje w tej chwili na Bałtyku, jaka jest skala tragedii bałtyckich rybaków. Podkreślam, nie tylko polskich

rybaków, ale też z innych krajów, ponieważ katastrofa zasobów na Bałtyku dotyczy wszystkich. Ustawa trafia w próżnię i nie wiadomo, co w zasadzie ma regulować, bo nie ma ryb w Bałtyku.

Przejdźmy teraz do konkretów i zacznijmy od samego początku. Tam jest przepis, który mówi, że właśnie ustawa o rybołówstwie ma wprowadzać zmiany w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej z 2004 r. Jestem bardzo ciekaw, jak ustawa o rybołówstwie może zmieniać ustawę o działalności gospodarczej, o wolności gospodarczej? Jeżeli ustawa o wolności gospodarczej dotyczy wszystkich równo i jednakowo w jednakowym stopniu, to żadna ustawa nie może tego zmienić, bo równie dobrze moglibyśmy ustawą o rybołówstwie zmieniać ustawy o VAT lub o obronności. Daję to pod rozwagę, bo coś tu po prostu nie gra.

Rozumiemy, że ministerstwo ma taki problem, iż chce nam narzucić garb na plecy, worek kamieni – i musi zmienić tę ustawę. Chcielibyśmy zobaczyć, w którym miejscu jest ona zmieniona i w jakim zakresie. Jesteśmy gorsi niż inni, wobec których ta ustawa jest stosowana w normalnym zakresie. O to mi chodzi, żeby posłowie się temu przyjrzeli – jak to poprzez rybołówstwo zmieniamy inne ustawy? Ja się na tym nie znam. Panowie posłowie, jesteście doświadczeni i znacie się na tym.

Dolne granice kar. Odnosząc się w ogóle do kar powiem, że pan Sawicki przeszkolił grupę rybaków w kierunku znawstwa kar, więc jesteśmy tu naprawdę dobrze wyszkoleni. Jesteśmy takimi czeladnikami, jeżeli chodzi o prawne aspekty. Chcę podkreślić, że konstytucyjna zasada proporcjonalności kary musi zawierać w swoim zakresie właśnie tę proporcjonalność. Jeżeli ktoś nawet niechcący dokona wykroczenia na poziomie jednego niezauważonego dorsza, to w tej ustawie znajduję dolne granice kar na poziomie 5 tys. zł. Gdzie jest w takim razie proporcjonalność? My to zagadnienie znamy dokładnie z innych kwestii, ale tej proporcjonalności nie ma. Dolne granice oczywiście się pojawiły w tej ustawie i chwała za to, bo w poprzedniej ich nie było. Natomiast są one ustawione na poziomie od 5 tys. zł za jakieś tam drobne wykroczenia. To będzie mogło również być zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego jako brak zasady proporcjonalności kary. Ostatnio takie wyroki zapadły w innych sprawach.

Jest jeszcze ciekawa sprawa dziesięcioletniej bazy historycznej. Jeżeli ja się znam na ustawach, to wiem, że one mogą zacząć działać wyłącznie z dniem ogłoszenia. Tutaj się mówi i cały czas prowadzi się dyskusję o bazie historycznej, która miałaby zadziałać wstecz. Absolutnie nie ma takiej możliwości, żeby baza historyczna zadziałała wstecz. Dopiero jak ustawa wejdzie w życie 1 stycznia – oczywiście mam nadzieję, że nie wejdzie, ale gdyby nawet weszła – to od tego dnia możemy zacząć liczyć bazę historyczną. Liczyć, aż ją nazbieramy przez 10 lat. Tak działa w Polsce prawo i tego się nie da przeskoczyć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes ZRP Grzegorz Hałubek:

Jeszcze chwilkę. Jeszcze kilka zdań. Z ustawy znika też przepis, który był w poprzednich ustawach – o konieczności zapewnienia przez rząd opłacalności. Bo rząd wszystko reguluje razem z Unią Europejską, więc zapewniał tę opłacalność w poprzednich ustawach. Tutaj to znika. Tutaj ten przepis znika. Po prostu jesteśmy rzuceni na głęboką wodę na zasadzie „ratuj się, kto może”, co w kontekście tego, co powiedziałem o zniszczonych zasobach, przyniesie wiadome skutki.

Na zakończenie *pointa*. Ta ustawa – sposób jej procedowania, całkowite zbagatelizowanie procesu konsultacyjnego, o czym mówili koledzy i ja też to potwierdzam – to wszystko pokazuje trend, który panuje obecnie w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Odpowiedzialnego za rybołówstwo ministra Sawickiego nigdy nie widziałem na posiedzeniach Komisji – raz się pojawił, jak nie był ministrem, a poza tym to w ogóle go nie było – a więc konstytucyjny minister nie ma możliwości odniesienia się do tego, co zrobił z rybołówstwem. Chcielibyśmy, żeby on tu kiedyś przyszedł i się do tego odniósł. Pomimo tego, że przychodzą jego przedstawiciele, ale, jak rozumiem, konstytucyjnego ministra dobrze byłoby raz obejrzeć na posiedzeniu Komisji i żeby się odniósł do tego, o czym my mówimy.

Powiem jeszcze jedno. W tamtym roku zabrano rybołówstwu 250 mln zł. Zupełnie zabrano. W świetle reflektorów rybackie pieniądze zostały odebrane w dwóch transzach – 250 mln zł.

Głos z sali:

Komu?

Prezes ZRP Grzegorz Hałubek:

Rybołówstwu morskiemu. Dziś, gdyby te pieniądze były, to być może nas by tu w ogóle już nie było. Mielibyśmy problem rozwiązany. Do tego dołóżmy tę ustawę, która jest absolutnym kuriozum, jakiego nawet posłowie z trybuny sejmowej nigdy nie widzieli – ani sposobu procedowania, ani tylu poprawek, ani w ogóle sensu. Nie widać tu także żadnego beneficjenta. Jak słychać, wszyscy siedzący tu członkowie związków tę ustawę krytykują. Nikt tego nie chciał, nikt za tym nie lobbował, wszyscy krytykowali, a ustawa powstała.

Jak to jest w ogóle możliwe, że coś takiego się stało? Jak się złoży odebranie pieniędzy w tamtym roku i powstanie tej ustawy, która zniszczy rybołówstwo, to konkluzja nasuwa się sama – mamy podzielić los stoczni, mamy podzielić los wszystkich padających w Polsce przedsiębiorstw. Ma to się stać ustawowo i ma się dokonać ręką polskiego rządu. Tak to po prostu widzę. Mówię o faktach, a nie o politycznych ustaleniach, jeżeli ktoś chciałby mi zarzucać jakąś politykę. Tak to po prostu widzę i tak widzą to moi koledzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan Zbigniew Karnicki... Przepraszam, najpierw jeszcze Grzegorz Szomborg – Związek Rybaków Polskich.

Członek zarządu ZRP Grzegorz Szomborg:

Dziękuję, panie przewodniczący. Grzegorz Szomborg, Związek Rybaków Polskich.

W trakcie dyskusji nad przedstawionym Sejmowi projektem ustawy o rybołówstwie posłowie opozycji podkreślali błyskawiczne tempo jej uchwalania. W związku z tym informuję państwa, że istnieją dwie główne przyczyny, dla których rządząca tym krajem od siedmiu lat sitwa chce takie rozwiązania przepchnąć. Mówię, że tym krajem rządzi sitwa, gdyż jeden z członków tej sitwy, minister spraw wewnętrznych, na ujawnionych taśmach stwierdził, że państwo polskie istnieje teoretycznie.

Główną przyczyną błyskawicznego uchwalania ustawy jest wprowadzenie w tym kraju, skompromitowanego w wielu państwach, systemu zbywalnych kwot połowowych. W trakcie prac nad tzw. reformą Wspólnej Polityki Rybackiej Komisja Europejska postulowała obligatoryjne wprowadzenie tego systemu przez państwa członkowskie. Ostatecznie WPRyb kwestię możliwości wprowadzenia systemu zbywalnych kwot połowowych pozostawiła państwom członkowskim. Tymczasem minister, od siedmiu lat rządzący polskim rybołówstwem, śmie publicznie twierdzić, że – cytuję – „rozwiązanie to powinno się znaleźć w projekcie ustawy *ex ante*, żeby uruchomić środki finansowe z Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego". Koniec cytatu. W związku z tym oczywiste jest pytanie, czy państwa, które nie wprowadzają systemu zbywalnych kwot, same świadomie rezygnują z wykorzystania środków pochodzących z EFMiR? A są takie państwa, które nie wprowadzają systemu zbywalnych kwot połowowych.

Takich to pokrętnych i nieprawdziwych argumentów śmie używać minister, do którego ucha – a może i kieszeni – znaleźli drogę biznesmeni, którzy są bezpośrednio powiązani z zagranicznym nordyckim...

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę pana o nieocenianie biznesmenów. Proszę się odnosić do merytorycznych postanowień ustawy.

Członek zarządu ZRP Grzegorz Szomborg:

Panie przewodniczący, odnoszę się merytorycznie do przepisów ustawy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Biznesmeni tego nie pisali, tylko rząd. Jakie merytoryczne rozwiązania panu się nie podobają w tej ustawie?

Członek zarządu ZRP Grzegorz Szomborg:

Panie przewodniczący, próbuję wyjaśnić, dla kogo korzystna jest ta ustawa i przepisy przewidziane w projekcie tej ustawy. Czy mogę kontynuować?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę bardzo, tylko bez obrażania różnych środowisk. Rząd przygotował taki projekt. Ma legitymację społeczną.

Członek zarządu ZRP Grzegorz Szomborg:

No tak, ja tego nie odmawiam.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Miał pan prawo wypowiedzieć się w ramach konsultacji. Przesłać pismo. Przyjmujemy takie pisma. Mnie to się też nie podoba, ale muszę przyjąć to do wiadomości. Nie obrażam się na nikogo, bo demokratycznie większość rządzi w tym kraju.

Członek zarządu ZRP Grzegorz Szomborg:

Ale czy w kraju demokratycznym każdy obywatel ma prawo wyrazić swoją opinię, czy nie?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze, dziękuję panu. Pan Zbigniew...

Członek zarządu ZRP Grzegorz Szomborg:

Panie przewodniczący, chciałbym kontynuować wypowiedź. To nie jest koniec mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Proszę pana, może najpierw pan Karnicki, a pan potem dokończy, jak pan trochę ochłonie. Dobrze? Pan Zbigniew Karnicki, bardzo proszę.

Główny specjalista ds. Wspólnej Polityki Rybackiej UE w Morskim Instytucie Rybackim – Państwowym Instytucie Badawczym, Zbigniew Karnicki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Przede wszystkim chciałbym się ustosunkować do art. 80, a właściwie 81 pkt 1. Te dwa artykuły dotyczą krajowego Wieloletniego Programu Zbierania Danych Rybackich. *De facto* do projektu nie zgłaszaliśmy uwag. Uważamy, że przepisy projektu, jakie opiniowaliśmy, były jak najbardziej poprawne. Natomiast w tej wersji pojawiły się dwa punkty, których w oryginale nie było, a które my kwestionujemy.

Na str. 50 w art. 81 pkt 6, który cytuję: „W przypadku niewyznaczenia obserwatora przez instytut, wskazany zgodnie z art. 80 ust. 2, na statku rybackim instytut instaluje kamery na czas, w którym jest planowane prowadzenie czynności związanych z realizacją programu krajowego". Pkt 7: „Koszty zakupu kamer, o których mowa w ust. 6, ich montażu na statku oraz obsługi są pokrywane ze środków przeznaczonych na realizację programu krajowego". Chciałbym zwrócić uwagę, że krajowy program zbioru danych rybackich jest sprecyzowany w rozporządzeniu KE 199/2008 i w tym rozporządzeniu nie ma żadnych zapisów odnośnie do instalowania kamer na statkach. Morski Instytut Rybacki w swojej pracy, realizując ten program od 2005 r., nigdy nie instalował i nie ma zamiaru instalować kamer.

System telewizji przemysłowej jest stosowany na statkach rybackich na Morzu Bałtyckim jako dobrowolny i nie służy zbieraniu danych. Jest to system, który rybacy sami chcą zainstalować, żeby pokazać, że wykonują rybołówstwo w sposób odpowiedzialny. Jest to środek techniczny, który, moim zdaniem, w takim dokumencie, jakim jest ustawa, nie powinien się znajdować. Kwestię środków technicznych regulują rozporządzenia. Dlatego proponuję, aby te dwa punkty, czyli pkt 6 i 7 w art. 81, albo wykreślić, albo przenieść do przepisów dotyczących zbierania danych, które są związane z kontrolą rybołówstwa.

Drugi obszar, do którego chciałbym się odnieść, ten najbardziej kontrowersyjny, to jest sprawa kwot połowowych. Chciałbym powiedzieć, że cały projekt Rozdziału 6 – Kwoty połowowe, idzie zgodnie z kierunkiem WPRyb i umożliwia, podkreślam, umożliwia elastyczne zarządzanie polskim rybołówstwem na Bałtyku. O zbiorcze kwoty połowowe organizacje rybackie walczyły od lat, a ustawa takie możliwości przewiduje.

Natomiast najbardziej kontrowersyjną kwestią, o której dzisiaj usłyszeliśmy, jest sprawa art. 58. *De facto* nazywa się to – wieloletnie udziały połowowe, albo formalnie, zgodnie z rozporządzeniem komisji unijnej – przekazywalne koncesje połowowe. Moi przedmówcy powiedzieli prawidłowo, że KE planowała w pierwotnej wersji nowej WPRyb obowiązkowe wprowadzenie systemu przekazywalnych koncesji połowowych we wszystkich państwach członkowskich. Ta koncepcja nie została zaakceptowana. Pozostawiono ją do decyzji państw członkowskich, dlatego że *de facto* nie ma jednego systemu zbywalnych koncesji połowowych, który byłby wspólny dla wszystkich państw UE.

Każde państwo musi dostosować system przekazywalnych koncesji połowowych do charakterystyki swojego rybołówstwa. Ewentualne wprowadzenie systemu zbywalnych koncesji połowowych, czy wieloletnich udziałów połowowych, wcale nie powoduje, że państwo traci kontrolę nad tymi kwotami. Art. 21 rozporządzenia Komisji 1380 z 2013 r. mówi wyraźnie: „Państwa członkowskie mogą ustanowić system przekazywalnych koncesji połowowych. Państwa członkowskie, mające taki system, ustanawiają i utrzymują rejestr przekazywalnych koncesji połowowych". Państwo członkowskie, które ma taki system, w pełni kontroluje to, co dzieje się z kwotami, ponieważ kwoty muszą być tak, czy inaczej, jeżeli system funkcjonuje prawidłowo, przekazywane poprzez i za wiedzą ministerstwa czy organu zarządzającego rybołówstwem.

Chciałbym państwa poinformować, że zbywalne czy przekazywalne koncesje połowowe funkcjonują w następujących państwach: w Danii, w Estonii, w Finlandii, w Niemczech, na Łotwie, na Litwie, w Szwecji. Oprócz tego, poza państwami bałtyckimi, takie systemy istnieją w Holandii, w Portugalii, w Wielkiej Brytanii, a także w Norwegii, Islandii, Nowej Zelandii, w Stanach Zjednoczonych, na Wyspach Owczych i w wielu jeszcze innych państwach, w których rybołówstwo odgrywa znaczącą rolę. Jeżeli tego typu system byłby zabójczy dla rybołówstwa, to nie sądzę, żeby taka liczba państw członkowskich chciała go wprowadzić.

Art. 58 pkt 1. Jeżeli ktoś z państwa myśli, że minister jednym prostym rozporządzeniem mógłby wprowadzić system wieloletnich udziałów połowowych, to nie bardzo wie, o czym mówi. Minister Plocke podkreślał w Gdyni i powiedział prawidłowo, że ewentualne wprowadzenie systemu zbywalnych koncesji połowowych, czy wieloletnich udziałów, może się odbyć dopiero po dyskusjach ze środowiskiem i instytucjami naukowymi. Jest to absolutnie konieczne. Jest to warunek *sine qua non*, dlatego że nie jest to prosta sprawa.

Po pierwsze, system wieloletnich udziałów połowowych musi zapewnić, co jest w tej ustawie zabezpieczone, że kwoty nie będą wychodziły poza rybołówstwo. W ustawie jest powiedziane, że kwoty mogą być przyznane wyłącznie armatorom dysponującym statkiem rybackim, posiadającym licencję połowową i specjalne zezwolenie połowowe. Ważny jest podstawowy podział kwot. Wieloletnie kwoty połowowe, choć w końcowym elemencie będą to kwoty wyrażone w tonach, to w początkowym i podstawowym okresie będzie to procentowy czy promilowy udział danej jednostki w kwocie narodowej.

Niezmiernie ważnym elementem dyskusji, która powinna się odbyć, jest kwestia, w jaki sposób podział nastąpi. Zgadzam się z moimi przedmówcami, że przyjmowanie dziesięcioletniej bazy historycznej nie jest sposobem prawidłowym. Nie wiem, czy ustawa musi to określać. W większości, a praktycznie we wszystkich państwach członkowskich, podstawą podziału kwoty w wieloletnich przedziałach była baza historyczna. Konieczne jest również ustalenie takiego sposobu przekazywania kwot, aby nie było sytuacji, że ktoś, kto posiada statek, posiada koncesję czy kwotę, nie łowi ryb, a tą kwotą handluje. Te elementy, które koledzy rybacy wielokrotnie podnosili, muszą znaleźć się w rozporządzeniu, które będzie wydane i dyskutowane. Musi być ograniczone.

Konieczna jest również dyskusja na temat ochrony rybołówstwa przybrzeżnego. Jest to kluczowy element. Państwa członkowskie, które miały i widziały ten problem, zdecydowały, że wyjściowa kwota dla tego sektora jest ustalona i w okresie obowiązywania

systemu żaden procent, czy żadna tona kwoty ustalonej dla rybołówstwa przybrzeżnego, nie może wyjść na zewnątrz. Jest zagwarantowane, że ten sektor od samego początku będzie dysponował określoną kwotą przez cały okres funkcjonowania danego systemu.

Chciałem również zwrócić państwu uwagę, że wchodzi w życie od 1 stycznia 2015 r. system bez odrzutów i brak możliwości przekazywania kwot pomiędzy jednostkami. Może to powodować poważne problemy dla rybaków, którzy złowią ryby ponad swoją kwotę. Tych ryb nie wolno im będzie wyrzucić, będą musieli przywieźć je do portu, a tu za taki połów zostaną ukarani. System przekazywania uelastycznia tę możliwość i zapewnia prawidłowe funkcjonowanie rybołówstwa.

Rozumiem obawy kolegów rybaków. To jest proces, który podobnie toczył się w innych państwach. Dlatego myślę, że jeżeli w art. 28 pkt 1 moglibyśmy dopisać, tak jak zresztą było w obecnie obowiązującej ustawie: „minister właściwy do spraw rybołówstwa po konsultacji ze środowiskiem rybackim i naukowym", a resztę pozostawić bez zmian. Da to gwarancję, że decyzja podjęta przez ministra nie będzie decyzją jednostronną, a będzie decyzją uzgodnioną. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Czesław Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Najpierw podzielę się kilkoma refleksjami z panem ministrem i z administracją morskiego rybołówstwa bałtyckiego.

Wysoka Komisjo. Odnoszę takie wrażenie, że powinno być tak, że ustawa o rybołówstwie morskim jest pisana dla rybaków, dla środowiska rybackiego, dla utrzymania gospodarki morskiej, dla utrzymania zasobów żywych na Bałtyku. Tymczasem jest tak, że urzędnicy mówią, iż wszystko jest OK, jest bardzo dobrze i oni wiedzą o wiele lepiej. Natomiast ci ludzie, którzy pracują i z tego żyją – jest przecież bogata tradycja, historia – w 95% mówią, że nie, że to jest bardzo zła ustawa. Ustawa, która nie tylko degraduje, deprecjonuje rybołówstwo bałtyckie, ale może je całkowicie zlikwidować. Na pewno może zlikwidować małe i średnie jednostki armatorów – komu dawać wiarę? Komu dawać wiarę?

Jeśli to byłaby ustawa nie o rybołówstwie morskim, a o deprecjacji i likwidacji polskiego rybołówstwa morskiego, to można byłoby uznać, że wszystko jest kompatybilne i wszystko jest jasne. Natomiast jest to ustawa o rybołówstwie morskim, czyli jest to ustawa, która ma wzmocnić, utrzymać i rozwijać naszą gospodarką morską w zakresie rybołówstwa bałtyckiego.

Proszę państwa, kwestia zbywalności kwot połowowych. Jeśli słyszę od wysokiej rangi urzędnika, że to tak musi być, bo w Danii, bo w Szwecji, w Finlandii, na Litwie itd., itd. są zbywalne kwoty połowowe, to ja sobie przypominam stocznie. Pomocy publicznej nie wolno było stoczni udzielić. Tymczasem Francuzi, Niemcy budowali w stoczniach i udzielali pomocy publicznej. Mało tego, dwa lata po zniszczeniu stoczni, po upadłości stoczni, pani Neelie Kroes powiedziała, że tak naprawdę pomocy publicznej można było udzielić. To jest właśnie wasza wiarygodność. Taka właśnie jest wiarygodność polskiej administracji rybołówstwa bałtyckiego; *vide* stocznie.

Wy twierdzicie, że wszystko jest prawidłowo; tyle tylko, że w Finlandii, w Danii i w Szwecji administracja rybołówstwa morskiego jest z rybakami. To jest jedna całość. To jest jeden organizm. To jest drużyna. A u was jest tak, że są dwie strony, czyli praktycznie są urzędnicy i są wrogowie, czyli ci, którzy swoją ciężką pracą zarabiają na chleb. To są wrogowie. To są potencjalni przestępcy, złoczyńcy, złodzieje itd., itd. Odnoszę takie wrażenie, że w Polsce od wielu lat istnieje taki obraz. Dlatego zdesperowany pan Grzegorz Szomborg używa już tak ostrych słów, bo jakich słów może używać, skoro dostał tak morderczą karę, którą wy absolutnie jeszcze dociskacie, żeby zniszczyć tego rybaka. Zniszczyć rybaków. Zniszczyć. Doprowadzić do upadłości. Doprowadzić go do upokorzenia, żeby nie wiem, co zrobił. Taka jest wasza dewiza. Oczywiście tylko tak podejrzewam.

Pan Grzegorz Szomborg chciał powiedzieć – mam jego wystąpienie – że 5 czerwca 2013 r. do Trybunału Konstytucyjnego złożono skargę, bo rybacy wiedzą, że ich niszczą, że są niesprawiedliwie nakładane kary. Teraz główne punkty, które są ujęte w skardze, wy właśnie w tej chwili naprawiacie tą ustawą. Być może dlatego tak szybko, w sposób

iście diabelski procedujecie nad tą ustawą. 24 listopada do laski marszałkowskiej, 25 listopada druk i 26 listopada pierwsze czytanie. Kto z posłów przeczytał tę ustawę? Nikt. Przecież nikt nie jest w stanie zrobić tego fizycznie. Być może dlatego, że się zbliża rozprawa w Trybunale Konstytucyjnym. Może wtedy ockniecie się, że nie było tak, jak było. Na przykład inspektor rybołówstwa miał praktycznie dowolność i uznaniowość, mógł jednym palcem zniszczyć każdego, jeśli chciał. To jest sprawiedliwe?

Zbywalność kwot połowowych. Mówiłem o tym z trybuny sejmowej. Przecież to jest możliwość uzyskania przywileju dla spółek zagranicznych, spółek z kapitałem zagranicznym. Kiwa pan głową. To ja panu powiem, że obcokrajowcy też za bardzo nie mogą wykupić polskiej ziemi, a wykupują za pomocą spółek i słupów. Wykupują. A pan powie, również będzie pan kiwał głową, że absolutnie nie wolno – ale właśnie wykupują. Dlatego, jeśli my dajemy jakiś projekt ustawy, żeby nie wykupywali, to ten projekt miesiącami, latami leży w lasce marszałkowskiej. Tymczasem projekt tej ustawy w ciągu jednego dnia zaistniał.

Nie mówię już o ewentualnie operujących jednostkach na Morzu Północnym, aktualnie operuje jedna czy dwie, które rzeczywiście – słusznie czy niesłusznie – mogą korzystać z kwot zbywalnych.

Baza historyczna. Przecież o tym mówiono, jest to w ogóle logiczne. Jeśli jest trójpolówka i pan minister nakazuje na trzy lata jednym armatorom zaprzestawać działalności, to jaka baza historyczna jest tutaj logiczna, przyczynowo logiczna. Jeśli jedna polska jednostka jest w zagranicznym porcie i jest dziennik połowów jednostki obcej bandery, to jaka będzie tutaj baza historyczna?

Teraz dochodzimy do sedna sprawy – karygodny taryfikator kar. To jest „mordowanie”, oczywiście w cudzysłowie, polskiego rybaka, jego historii, jego tradycji, jego rodziny. Karygodne, drakońskie kary. Odnoszę czasami wrażenie, że czerpiecie z tego jakąś przyjemność, żeby tak upokorzyć rybaka, żeby on płakał, modlił się, błagał – no nie wiem, co jeszcze robił. To jest po prostu patologiczne, żeby polska administracja polskiego rybaka tak gnębiła. Tego nie rozumiem.

Proszę mi teraz powiedzieć w kategoriach czysto ludzkich – tak, w kategoriach czysto ludzkich – dla kogo jest ta ustawa, skoro 95% ludzi, którzy mają w tej branży pracować, jej nie chce? Mówią, że jest zła i trzeba ją poprawiać. Po co były konsultacje, skoro praktycznie żadnej uwagi nie przyjęliście, poza kilkoma nieistotnymi? Jakie konsultacje? Dla kogo robicie? Powiedzcie w czysto ludzkich kategoriach i wytłumaczcie – dlaczego musicie tak gnębić polskiego rybaka? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Panie ministrze, chciałam zapytać, kto panu doradzał przy pisaniu tej ustawy? Z jakich ekspertów pan korzystał? Kto personalnie pracował nad tym projektem? Jeśli pan nie może dzisiaj tego zrobić, to proszę o odpowiedź na piśmie. Pytam, ponieważ cały czas poszukuję przyczyny rozdźwięku w sprawach rybołówstwa pomiędzy resortem rolnictwa i rozwoju wsi a sytuacją i zdaniem polskich rybaków.

Sytuacja się powtarza. Jak pan wie, przy każdej możliwej okazji pytam pana o te sprawy. Zapewniał mnie pan, że wszystko jest w jak najlepszym porządku, a rybacy są zadowoleni. Byłam skłonna przez ostatnie miesiące nawet w to wierzyć. Tymczasem dzisiaj sytuacja pokazuje coś zupełnie innego. Wracamy do punktu wyjścia.

Inaczej postrzegają sprawy rybacy i to nie tylko we własnym interesie, ale także w interesie polskiej gospodarki. Nie pochodzę znad morza, ale mam świadomość znaczenia dla naszej przyszłości polskiego rybołówstwa i zasobów polskiego Bałtyku. Rodzi się pytanie – dlaczego wobec tego panu ministrowi bliższe są kontakty czy dobre relacje z administracją UE – czy też być może z beneficjentami, dużymi zachodnimi firmami – aniżeli interes polskiego rybołówstwa? Próbuję znaleźć przyczynę tego stanu rzeczy, bo nie sądzę, że jest to po prostu zwykła niedbałość, zwykłe zaniedbanie.

Na zakończenie proszę mi odpowiedzieć – proszę mi to przekazać na piśmie – kto personalnie pracował nad tym projektem? Z jakich ekspertyz i opinii pan korzystał?

Dla takiego trybu pracy, w takim tempie mówię wyraźnie – *non possumus*, panie ministrze. Nie pozwalamy na dalsze takie traktowanie polskiego rybołówstwa. Najwyższy czas z tym skończyć. Uważam, że kogo jak kogo, ale pana, panie ministrze, stać na inne podejście do tych spraw.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Panie ministrze, ze smutkiem przyjąłem pańską wypowiedź na sali plenarnej, która kwestionowała prawo opozycji do wypowiadania się na temat tworzonego w Sejmie prawa. Bardzo nerwowo zareagował pan na wypowiedź przedstawiciela naszego klubu, dezawuując w jakiś sposób nasze starania w zakresie obszaru, którym pan się zajmuje w ministerstwie jako sekretarz stanu, czyli obszaru polskiego rybołówstwa.

Z wypowiedzi przedstawicieli branży wynika, że ta ustawa w wielu miejscach jest niespójna, nielogiczna. Będziemy zgłaszali poprawki. Jest choćby kwestia niespójności logicznej systemu kar, który państwo proponujecie. Np. to, o czym wspomniał jeden z dyskutantów – złe czy też nieczytelne oznaczenie kutra i stosowanie niedozwolonych narzędzi połowowych. Identyfikacja kutra odbywa się nie tylko na podstawie napisu na burcie, można ją ustalić w trakcie kontroli na podstawie szeregu innych elementów, czyj to kuter, kto jest armatorem, kto jest kierownikiem itd. Nieuwzględnienie zmian historycznych, które w ostatnich latach zachodziły, o czym również panowie mówili.

Dochodzę teraz do trochę smutnego wniosku, że to się dzieje pod płaszczykiem implementacji przepisów unijnych. Jak się czasami nie wie, jak uzasadnić wprowadzane zmiany, to się mówi, że UE sobie tego życzy. To wystarcza za całość tłumaczenia. A to też nie jest tak. Chcę podać przykład procedowanej w Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych ustawy o biokomponentach i paliwach płynnych, gdzie propozycja rządu była również przedstawiana jako niebudząca możliwości dyskusji implementacja przepisów unijnych. Mimo to Komisja stwierdziła, że nie ma pewności, czy jest to rzeczywiście implementacja, która obowiązuje Polskę, czy to też nie jest pewnego rodzaju nadgorliwość albo próba wprowadzenia jakichś rozwiązań, korzystnych dla różnych lobbystycznych instytucji. Dlatego nie można argumentować tego postępowania tylko i wyłącznie przymusem implementacji prawodawstwa unijnego, bo ono na różnym poziomie i w różny sposób jest włączane do systemu prawnego krajów członkowskich. Argument, że tak być musi, nie jest argumentem, który mnie przekonuje.

Również jest pewien wątek, który należałoby bardziej wyjaśnić. Z jednej strony kolejne lata realizacji polityki...

Aha, jeszcze sugestia pana ministra, przedstawiona wprost, że jeżeli nie przyjmiemy tej ustawy, to nie będzie możliwości korzystania z funduszu rybackiego i morskiego. Pan to powiedział wyraźnie, otwartym tekstem. Jest to pewnego rodzaju – użyję tego słowa – szantaż: albo przyjmiecie, albo nie będzie pieniędzy. Jednak, kiedy dyskutowaliśmy o przepisach EFMiR, to również doszliśmy do wniosku, że najpierw doprowadzamy do ruiny polską flotę połowową, zmniejszamy liczbę jednostek, ograniczamy połowy, ograniczamy przetwórstwo, a potem od liczby jednostek, ilości połowów i przetwórstwa uzależniamy wielkość funduszu przyznanego Polsce. Widzi pan w tym, panie ministrze, jakąś logikę? Ja tu logiki Nie słyszę.

Czy również nie jest to sytuacja podobna do tej, która znajdzie się w procedowanej ustawie, że właściwie doprowadziliśmy do upadku polskie rybołówstwo morskie, do zapaści finansowej armatorów, a teraz wprowadzamy mechanizm możliwości sprzedaży kwot połowowych? Przecież to jest analogiczne do sytuacji, która nas czeka i zaczyna wisieć jak miecz Damoklesa nad ziemią rolną w Polsce. Sytuacja ekonomiczna polskich rolników jest tak zła, że jeżeli nie będzie przepisów prawnych, powstrzymujących czy zabezpieczających przed sprzedażą ziemi obcokrajowcom, to rolnicy będą płakali, ale będą sprzedawali.

Czy nie będzie podobnej sytuacji z armatorami, którzy, nie mając możliwości prowadzenia efektywnej gospodarki rybackiej, pozwalającej utrzymać pracowników i rodziny,

będą skazani na sprzedaż kwot armatorom szwedzkim czy duńskim? Wtedy okaże się, że tu się mówi o przełowieniu, że Bałtyk staje się morzem martwym, że właściwie nie ma ryb... Tak cały czas jest to tłumaczone Polakom, że właściwie o co my się kłócimy, skoro w Bałtyku nie ma ryb i nie ma co łowić. Jak te kwoty połowowe zostaną sprzedane armatorom ze Skandynawii, to nagle się okaże, że ryby są i można je łowić.

Jest zbyt wiele niejasności, by tak bezkrytycznie przyjmować tę ustawę. Wydaje mi się, że przede wszystkim powinna być bardzo ścisła współpraca z sektorem rybaków – po to, aby rozwiać wątpliwości, które się pojawiają i były tu przedstawiane. A także po to, aby poprawić tę ustawę w taki sposób, by nie budziła już naszych żadnych wątpliwości.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, szczegółowe prośby dotycząca art. 9, 20, 44, 81, 58, 60, 133. Podczas rozpatrywania będę prosił o bardziej szczegółowe omówienie. Natomiast teraz proszę o odniesienie się do ogólnej dyskusji.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Czy pan przewodniczący mógłby powtórzyć jeszcze raz te artykuły?

Głos z sali:

Tu są na kartce.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę. Pan poseł Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS) – spoza składu Komisji:

Dodam jeszcze tylko jedno pytanie, bo zapomniałem powiedzieć o tej kwestii. Panie ministrze, kiedy będzie uruchomiona pomoc bezpośrednia *de minimis*? Bardzo istotna pomoc, bo przypomnę i podkreślę, że rybacy dotychczas nie otrzymali żadnej pomocy w tym zakresie. Kraje unijne już od 18 miesięcy wspomagają swoich rybaków pomocą *de minimis*. Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan poseł Babalski. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, trochę emocje mi opadły, te z sali, ale nie całkowicie. Chcę panu tylko powiedzieć, że według pańskiej definicji wygląda to tak, iż pracować i pomagać chce ten, kto jest przychylny i mówi „tak" na propozycje, które składa rząd. Jeśli są ludzie, którzy mają trochę odmienne zdanie, to pan uważa, że po prostu nie chce się im pracować i wspólnie rozwiązywać problemy. Jeśli pan zostanie przy tej definicji, to będzie trochę nie tak.

Chciałem, żeby się pan po prostu odniósł w swojej wypowiedzi do tych uwag, które padły odnośnie do – zacytuję – „rozporządzenia dotyczącego planów ochrony dorsza", a mianowicie rozporządzenia 1098/2007, które z dniem 1 stycznia traci, praktycznie rzecz biorąc, jakiekolwiek znaczenie. Chyba żeście państwo tę kwestię, no nie wiem, czy przeoczyli, czy jej nie uwzględnili. Może jest inna interpretacja – to poproszę o wyjaśnienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze. Tak, jak powiedziałem, szczegółowo o tych artykułach będziemy mówić podczas ich omawiania.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dlatego mam prośbę do pana przewodniczącego o powtórzenie tych artykułów, bo nie zdążyłem zanotować. Wiem, że art. 9.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Z tego, co usłyszałem, to do art. 9, 20, 44, 81, 58, 60 i 133 były pytania szczegółowe.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Też był art. 51.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze art. 51. Podczas rozpatrywania być może będą jeszcze inne pytania, ale do tych artykułów proszę się odnieść, żeby dwukrotnie nie marnować czasu.

Zaczynamy od pomocy *de minimis*. Pan poseł prosił, żeby od tego zacząć, bo musi iść na salę sejmową.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Jeżeli można, panie przewodniczący, to chciałbym poprosić o 10 minut przerwy, żeby uporządkować sprawy i udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania i wątpliwości, które były zgłoszone ze strony środowiska. Pytań jest sporo i chciałbym, żeby to było profesjonalnie zrobione.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ogłaszam 10 minut przerwy. Rozpoczynamy o godz. 12:35.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Wznawiamy obrady. Bardzo proszę, panie ministrze, o odniesienie się do ogólnych pytań. Szczegółowe pytania zostaną omówione przy poszczególnych punktach.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie. Chciałbym...

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

To ja miałem zabrać głos, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przepraszam, panie ministrze. Poseł Ajchler, ponieważ był na sali plenarnej, prosił jeszcze o możliwość zadania pytania. Przepraszam. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie ministrze, zanim pan odpowie, chciałem się odnieść do kwestii ustawy, a także nieporozumienia, w pełnym tego słowa znaczeniu, na sali sejmowej.

Byłem przeciwko odrzuceniu projektu i teraz mam pytanie, ponieważ usłyszałem z jednej strony od rybaków, że ustawa jest ważna i konieczna do uchwalenia, ale z drugiej strony usłyszałem, iż ustawa ma wiele braków. W czasie konsultacji nie uwzględniono propozycji rybaków albo żadna nie została przyjęta, bo też tutaj można było usłyszeć takie wystąpienie.

Moje pytanie jest następujące – będę miał potem pytanie i propozycję, ale to już do prezydium i do Komisji. Panie ministrze, co się stanie, jakie będą konsekwencje, jeśli nie uchwalimy tej ustawy? Jeśli przeszedłby wniosek PiS o odrzucenie tej ustawy, który został złożony na sali, to jakie byłyby konsekwencje finansowe, w tym konsekwencje dla rybaków, łącznie z kwotami połowowymi? To mnie interesuje. Co się stanie, jeżeli tę ustawę uchwalimy nie teraz, jak życzy sobie resort, tylko np. w styczniu?

Z tym wiąże się kolejny wniosek, panie przewodniczący. Z racji tego, że wiele kwestii, poruszonych przez wypowiadające się osoby, powinno być uwzględnionych podczas prac, chciałbym postawić wniosek – ale to uzależniam od wypowiedzi pana ministra – o powołanie podkomisji. Rzecz w tym, żeby podkomisja mogła chociaż przeczytać tę ustawę, żebyśmy nie głosowali tak, jak to w przeszłości już miało miejsce. Z mównicy mówiłem o tych sprawach. Wtedy nawet, kiedy chodziło o dopłaty powierzchniowe i modulację tychże dopłat, dowiedzieliśmy się po uchwaleniu ustawy, że taki przepis był w tamtym projekcie i stał się obowiązującym prawem. Chciałbym takiej sytuacji uniknąć. Było nie było, jeśli weźmie pan do ręki tę ustawę i załączniki do niej, to jest to ponad 400 stron. Pewnie warto byłoby się z tymi wszystkimi kwestiami zapoznać. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa – tu już bardziej wchodzę w szczegóły. Chciałbym wiedzieć, czy przepisy tej ustawy są twórczą działalnością naszych urzędników i ich chciejstwa, bo tak to oceniam, jeżeli chodzi o stosowanie kar? Bo jeżeli na czymś jest niewyraźny napis z różnych powodów i stosuje się najniższą karę w wysokości 5 tys. zł, to dla mnie jest to nieporozumienie. Ten, który siedzi, to albo mu się przypomniało, że wziął 5 tys. zł…

Pytam, dlaczego 5 tys. a nie 4 tys.? Albo nie tysiąc, albo nie 10 tys. zł, skoro to jest takie duże przewinienie? Chciałbym, żeby pan odpowiedział na to pytanie.

Teraz ostatnia sprawa, sprawa możliwości wprowadzenia wieloletnich udziałów w połowach. Panie ministrze, czy musi być taki przepis? Chciałbym, choć nie wiem, czy pan to potrafi zrobić – wierzę głęboko w pana kompetencje – chciałbym, żeby było oddzielone to, czego wymaga od nas UE, od naszej twórczości. Na czym polega nasza twórczość? Czy w czasie debaty byłoby możliwe, żeby to po prostu oddzielić? Rozumiem, że musimy dostosować prawo do prawa Unii, ale kwestie dotyczące biurokracji, dokumentacji i konsekwencji z tego wynikających – uważam, że już niekoniecznie. Chciałbym, żeby ta ustawa służyła tym, do których jest kierowana. Przede wszystkim chciałbym, żeby rybacy nie ponosili konsekwencji, które wynikają z urzędniczego widzimisię, a niekoniecznie z czystego życia, z tego, czym parają się na co dzień.

Panie przewodniczący, prosiłbym, aby rozważyć możliwość powołania podkomisji nawet w tym tygodniu. Z mojego klubu pracowałby nad tą ustawą Cezary Olejniczak. Przepraszam, bo muszę za chwilę wyjść. Jeżeli zdecyduje się pan na powołanie podkomisji, to w przyszłym tygodniu można byłoby przyjąć tę ustawę. Łatwiej będzie procedować w podkomisji niż w gronie całej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie pośle, pan wychodzi. Czy stawia pan wniosek formalny?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Tak, to wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeśli tak, to za pół godziny będziemy głosowali nad tymi wnioskami.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, mam teraz posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Była tam ogłoszona przerwa i teraz muszę wracać.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Oczywiście. Tylko informuję, że za jakieś pół godziny będziemy głosowali nad tymi wnioskami. Po wypowiedzi ministra. Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie. Chciałbym się odnieść do wypowiedzi, które zostały sformułowane przez przedstawicieli zarówno Komisji, jak i środowiska. Jeszcze raz chciałbym zwrócić uwagę, że prace nad projektem założeń rozpoczęliśmy w 2012 r. Ukończono je w 2014 r. projektem ustawy, nad którym pracowaliśmy wspólnie, tzn. przedstawiciele Departamentu Rybołówstwa, RCL, z udziałem także przedstawicieli innych ministerstw, np. Ministerstwa Środowiska. Chcę też zwrócić uwagę, że ten projekt, który jest dzisiaj przedstawiany do analizy przez Wysoką Komisję, przede wszystkim wyczerpuje 10 aktów prawnych, wynikających z WPRyb i jeden akt krajowy, dotyczący ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Chciałbym też zwrócić uwagę, że w trakcie konsultacji projektu ustawy rozesłaliśmy go do bardzo wielu, do kilkudziesięciu organizacji rybackich, stowarzyszeń, związków i instytucji, związanych z rybołówstwem i wędkarstwem. Chcę zwrócić uwagę, że w zakresie uznanych organizacji producentów ryb tylko cztery organizacje, na 16, udzieliły odpowiedzi. Ich uwagi zostały złożone na piśmie. Jeżeli chodzi o stowarzyszenia, związki, organizacje rybackie, to nikt nie zgłosił żadnych uwag. Z kolei spośród stowarzyszeń, związków i organizacji, swoje uwagi zgłosiły: Środkowopomorska Grupa Rybacka, Stowarzyszenie Armatorów Jachtowych, Zarząd Główny Polskiego Związku Wędkarskiego i Federacja Związków Zawodowych Marynarzy i Rybaków. Jeżeli chodzi o uniwersytety i szkoły wyższe, to na 10 jednostek, które zostały poinformowane, swoje uwagi zgłosił Uniwersytet Gdański i Morski Instytut Rybacki. W zakresie organizacji pozarządowych Fundacja WWF Polska i Fundacja Greenpeace Polska złożyły także swoje uwagi. Również urzędy morskie w Gdyni, w Szczecinie i w Słupsku.

Chcę też powiedzieć, że zgłoszono do tego projektu 190 uwag, z których 25 uwzględniono. Pozostałe uwagi nie zostały uwzględnione. W tabeli uwag i wniosków są one zaprezentowane. Chciałbym też dodać, że *de facto* ta dyskusja ogranicza się do czterech płaszczyzn, które wymagają rozszerzenia i komentarza.

Kwestia pierwsza – sprawa dotycząca segmentacji floty. Oczywiście staraliśmy się przygotować tę propozycję wedle naszej najlepszej wiedzy, wedle dotychczasowych doświadczeń. Zrzeszenie Rybaków Morskich mówi o przedziale 18,5 metra. Generalnie chodziło o to, żeby stworzyć system ochrony dla małych jednostek. Zrobiono to w celu ochrony statków rybackich o długości od 8 m do 18,5 m, których jest najwięcej, a najwięcej jest statków w przedziale poniżej 8 m i od 8 m do 10 m, to jest ponad połowa, bodajże 543 jednostki, które są w wykazie. Oczywiście w przypadku dużych jednostek i w tym przedziale, o którym mówił pan Grzegorz Łukasiewicz, mamy raptem 59 jednostek. Uznaliśmy, że mamy taki, a nie inny rejestr i w związku z tym ta segmentacja floty tak naprawdę niczego nie zmienia, tym bardziej że polska flota jest flotą wielokierunkową i dobrze o tym wszyscy wiemy. Takie stanowisko zostało zaprezentowane, uzgodnione i wpisane do projektu ustawy w zakresie segmentacji.

Rozumiem, że co do GT i kW uwag nie ma.

Druga istotna sprawa, która została podniesiona, to kwestia wieloletnich udziałów połowowych. To rzeczywiście wzbudza różne komentarze. Zdecydowaliśmy się na to, żeby wzbudzić tę dyskusję. Chciałbym wyjaśnić, dlaczego zapisano te 10 lat bazy historycznej. Dlatego, żeby objąć wszystkich, którzy byli włączeni w proces trójpolówki. Nie chcielibyśmy nikogo pominąć, dlatego uważaliśmy, że ten czas byłby satysfakcjonujący dla wszystkich tych, którzy uczestniczyli w programie trójpolówki. To działanie będzie miało też swój finał wtedy, kiedy będzie zgoda na przyjęcie tych przepisów. Zwracam uwagę, że w ustawie z 2004 r. kwestia bazy czy też prawa historyczne są uwzględnione. My niewiele zmieniamy w nowej ustawie. Nie można mówić, że prawo działa wstecz, bo posługujemy się tymi przepisami, które obowiązują też w tej chwili.

Co do rekreacyjnych połowów, to uznajemy, że ta kwestia będzie uwzględniona w zakresie narzędzi, uwidoczniona w rozporządzeniu, w którym określimy zasady połowów, jak również metody, które będą metodami kaleczącymi ryby. *De facto*, jak dobrze wszyscy wiemy, to każda metoda jest metodą kaleczącą ryby, a zwłaszcza w zakresie połowów sportowych, ale tę kwestię chcemy uregulować.

Sprawa kolejna dotyczy kar pieniężnych, Centralnego Rejestru Naruszeń i systemu punktów karnych. Chcę zwrócić uwagę, że te sprawy, póki co, w prawodawstwie polskim nie są uregulowane. Są one istotne, ważne i konieczne. Jesteśmy zobligowani do tego, żeby wprowadzić system punktów karnych. To również zostało zaproponowane. Zakładane, zaproponowane i opisane wysokości kar wynikają z naszych doświadczeń. Przede wszystkim wynikają z przepisów UE 1224. Także uznajemy, że nie chcielibyśmy się wprost posiłkować przepisami, iż kara musi być dotkliwa i odstraszająca. Zaproponowaliśmy wysokość kar na takim, a nie na innym poziomie, który wynika z naszych przepisów ustawowych. Rzecz jasna zakładamy, że wszyscy ci, którzy prowadzą rybołówstwo zgodnie z zasadami, tych kar nie powinni się bać.

Sprawa, która z pewnością jest kluczowa, co chciałbym tu jeszcze raz wyrazić. Niewdrożenie przepisów, związanych z wprowadzeniem rejestru naruszeń i punktów karnych, skutkować będzie skargą KE do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Jesteśmy opóźnieni z tym działaniem o kilka lat. W związku z tym uznaliśmy, że chcemy wprowadzić te regulacje.

Również chciałbym, żeby to było w sposób jednoznaczny powiedziane, a mianowicie warunek *ex ante* dotyczy zarządzania flotą, bo to wynika z rozporządzenia 1380 z 2013 r. i systemu punktów karnych i rejestru naruszeń, co wynika z rozporządzenia 1224 z 2009 r. Jeżeli się przejęzyczyłem albo pomyliłem, że wieloletnie udziały połowowe są także warunkiem *ex ante*, to nie, nie są – żeby było jasne.

Jeszcze sprawa, która była podnoszona przez kolegów parlamentarzystów, chodzi o rozporządzenie 1098. Ono będzie obowiązywać tak długo, dopóki nie będą wdrożone przepisy unijne, dotyczące wielogatunkowego programu ochrony. Mówiliśmy o tym na posiedzeniach Komisji do Spraw Unii Europejskiej, a także na poziomie Komisji

Europejskiej. Dzisiaj rozporządzenie 1098 z 2007 r. ma moc obowiązującą i będzie obowiązywać.

Chcę powiedzieć, że projekt został przygotowany wedle naszej najlepszej wiedzy i tych przepisów, które wynikają z rozporządzeń unijnych i krajowych oraz doświadczeń, które mamy w zakresie realizacji ustawy o rybołówstwie przez ostatnie 10 lat. Zatem uważam, że można spokojnie przystąpić do procedowania projektu ustawy bez konieczności powoływania podkomisji – z uwagi na to, że ze sprawami, które będą wymagały komentarza, będziemy do państwa dyspozycji.

Zanim zakończę, panie przewodniczący, to dopowiem, bo jeszcze pytaliście państwo o rozporządzenie 804. Chciałem poinformować Wysoką Komisję, że jeśli chodzi o to rozporządzenie, to złożono 45 wniosków na 64. Pozytywnie zostały zaopiniowane 32 wnioski, a 13 wniosków czeka na zaopiniowanie. Oczekujemy na pozostałe zgłoszenia.

Jeszcze uwaga dotycząca pomocy *de minimis*. Na dzisiaj – w tym wymiarze, o którym mówił pan poseł Hoc – pomoc nie jest uruchomiona i nie przewiduje się, żeby ta pomoc na dzisiaj była uruchomiona. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Podczas dyskusji został zgłoszony wniosek o powołanie podkomisji. Przegłosujemy ten wniosek.

Kto jest za powołaniem podkomisji w celu rozpatrzenia ustawyKto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:

5 posłów głosowało za, 12 było przeciw, żaden nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Podał pan, że 12 osób było przeciw powołaniu podkomisji, a 5 posłów było za. Podkomisja nie będzie powołana, a więc przystępujemy do procedowania.

Przypominam, że podczas procedowania można zgłaszać poprawki, ale one muszą być podpisane przez posłów – członków Komisji lub spoza Komisji. Jeżeli ktoś z zaproszonych gości chce zgłosić poprawkę, to proszę się zgłosić do przedstawicieli poszczególnych klubów i ta poprawka może być zgłoszona. Jeszcze ewentualnie po przyjęciu sprawozdania, podczas drugiego czytania, które odbędzie się najprawdopodobniej 17 albo 18 grudnia, też będzie można zgłaszać poprawki poprzez posłów.

Jest tutaj pan mecenas z Biura Legislacyjnego? Ile ma być podpisów przy tej ustawie?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Trzy podpisy, bo to jest projekt związany z prawodawstwem UE.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Trzy podpisy. Tak, że trzech posłów będzie mogło zgłosić poprawkę.

Przechodzimy do procedowania. Jeśli będą szczegółowe pytania do danego artykułu, to bardzo proszę o zgłaszanie się. Przypomnę o tych artykułach, które mam zaznaczone, będę prosił pana ministra o bardziej szczegółowe omówienie tych artykułów.

Tytuł projektu ustawy. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę.

Dział I – Przepisy ogólne. Art. 1. Czy są uwagi, pytania lub wnioski? Nie słyszę. Uznaję, że art. 1 został przyjęty.

Art. 2 dotyczy określeń użytych w ustawie. Nie słyszę uwag i propozycji.

Przechodzimy do art. 3. Nie słyszę pytań i wniosków. Jest przyjęty.

Art. 4. Nie słyszę uwag.

Art. 5. Przyjęty.

Art. 6. Bardzo proszę.

Dyrektor ZRM-OP Grzegorz Łukasiewicz:

Mam uwagę i pytanie o ewentualną informację. Art 5: „Zabrania się niszczenia tablic, ikry i narybku, używania przy prowadzeniu połowów organizmów morskich materiałów wybuchowych, środków odurzających, trujących lub zanieczyszczających środowisko morskie”. Czy można tutaj dopisać: „zahaczające powłoki brzuszne”?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeszcze raz podkreślam, panie dyrektorze...

Dyrektor ZRM-OP Grzegorz Łukasiewicz:

Czy można też do tego rejestru zakazanych przedmiotów bądź urządzeń do połowu ryb dopisać też „zahaczające powłoki brzuszne"?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie dyrektorze, można wpisać, tylko wniosek muszą podpisać trzej posłowie.

Dyrektor ZRM-OP Grzegorz Łukasiewicz:

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Jeśli pan chce, żeby to było podczas drugiego czytania, to proszę się zgłosić. Nasz klub reprezentuje pan poseł Babalski. Ewentualnie w drugim czytaniu, jeśli tak uznamy, to będziemy zgłaszali taką poprawkę. Przyjmijmy taki sposób procedowania.

Art. 6. Nie słyszę uwag.

Dział II – Rybołówstwo komercyjne. Rozdział 1 – Przepisy ogólne. Art. 7. Nie słyszę uwag.

Art. 8. Nie słyszę uwag. Uważam, że został przyjęty.

Teraz art. 9. Panie ministrze, bardzo proszę – tam był szereg wątpliwości, więc proszę dokładnie omówić ten artykuł.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Proszę pana dyrektora Nawrockiego o skomentowanie art. 9. Artykuł dotyczy segmentacji – to tak dla przypomnienia.

Dyrektor Departamentu Rybołówstwa MRiRW Tomasz Nawrocki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ideą tego artykułu jest wprowadzenie tzw. podsegmentacji. To jest podsegmentacja, obejmująca przedziały długościowe. Wynika ona z faktu, tak jak pan minister wcześniej zauważył, że mamy bardzo dużo jednostek w przedziale do 18,5 metra. Aby dać możliwość zarządzania flotą, m.in. przy podziałach kwot czy przy innych tego typu działaniach, jest istotne, żeby ta mała flota łodziowa była traktowana w sposób szczególny. Nie ma takiej potrzeby w przypadku większych jednostek. Stąd jest szczegółowy podział – do 8 m, do 10 m, do 12 m, do 15 m, do 18,5 m, do 30,5 m i powyżej 30,5 m.

Chcę zwrócić uwagę, że dodatkowo został wprowadzony w art. 9 pkt 2, w którym jest segmentacja z podziałem na akweny. To jest również realizacja postulatu rybaków, aby chronić rybołówstwo zalewowe przed rybactwem morskim, a morskie rybactwo bałtyckie przed dalekomorskim i odwrotnie. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są formalne wnioski, dotyczące zapisów tego artykułu? Jeśli nie ma, to jeszcze raz...

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, będą wnioski, będą uwagi, ale zostaną zrobione zbiorczo i przedstawione podczas drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Rozumiem, że pan poseł zapowiada zgłoszenie poprawki podczas drugiego czytania.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Absolutnie tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Na tym etapie musimy to przyjąć, ponieważ nie ma formalnego wniosku.

Art. 10. Nie słyszę pytań i uwag.

Art. 11.

Art. 12. Bardzo proszę pana mecenasa. Przepraszam, panie mecenasie, może najpierw pan z zaproszonych gości, a potem pan.

Prezes KIPR Marcin Jodko:

Ta uwaga jest o tyle istotna, że wiąże się z art. 9 i brakiem możliwości prowadzenia działalności połowowej przez jednostki poniżej 8 m. To jest art. 12 pkt 2 lit. e): „Zabrania się wykonywania rybołówstwa komercyjnego na obszarach, o których mowa w art. 9 ust. 1 pkt 1, statkiem rybackim o długości całkowitej mniejszej niż 5 m lub mocy silnika głównego mniejszej niż 15 kW". To jest, że tak powiem, pozbawienie możliwości wykonywania zawodu dotychczasowym armatorom, którzy operują na zupełnie przybrzeżnych wodach. Są w najmniejszych przystaniach polskiego wybrzeża.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan przewodniczący Dunin.

Poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Rozumiem, że państwo, jako klub PiS, będziecie dalej rozmawiać z naszymi dzisiejszymi szanownymi gośćmi. Rozumiem też, że będziecie przejmować poprawki po analizie. Tak to zrozumiałem. Dzisiaj państwo nie jesteście w stanie przedstawić formalnych poprawek z podpisami trzech parlamentarzystów.

W tej sytuacji miałbym wielką prośbę. Otóż, żeby to sprawniej poszło, to żebyśmy po prostu już tylko załatwili sprawy techniczne, związane z przyjęciem całości ustawy, przechodząc oczywiście przez wszystkie paragrafy. Biuro Legislacyjne wypowiadałoby się ewentualnie na temat jakichś poprawek formalno-legislacyjnych. Nasi goście już się wypowiadali i wiemy, w jakim kierunku państwo argumentują i wskazują na niedociągnięcia, które według nich ma ta ustawa. Myślę, że to będzie szybsze procedowanie. Były już wolne wypowiedzi, a rozumiem, że państwo spotkacie się z naszymi gośćmi. Tak mi się wydaje – to jest moja prośba – żeby to po prostu sprawniej szło. Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Myślę, panie przewodniczący, że to idzie sprawnie. Natomiast jest zasadne, żebyśmy usłyszeli te uwagi i żeby potem było wiadomo, dlaczego taka poprawka jest zgłaszana. Dlatego myślę, że trzeba to robić. Chcieliśmy powołać podkomisję. Koalicja rządowa na to nie pozwoliła, dlatego musimy przyjąć taką metodę zgłaszania w drugim czytaniu. Szanujemy demokrację, większość przegłosowuje rację.

Może teraz pan minister krótko by odpowiedział, a później wysłuchamy pana legislatora, jeśli chodzi o zapis legislacyjny.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Pan dyrektor Tomasz Nawrocki.

Dyrektor departamentu MRiRW Tomasz Nawrocki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Nie ma takiego niebezpieczeństwa, na które wskazuje pan prezes Jodko. Te przepisy dotyczą jednostek, które miałyby być wprowadzane do rejestru po dniu wejścia w życie tej ustawy. Natomiast wszystkie jednostki, które są w tej chwili, zachowują *status quo* i są traktowane jak jednostki do 5 m. Mówi o tym art. 142, który jest artykułem przejściowym.

Prezes KIPR Marcin Jodko:

Czy mogę?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ale pan uzyskał odpowiedź. Wie pan, to jest stanowisko ministra i pan ministra tutaj nie przekona. Tak, że szkoda. My rozumiemy to, co pan mówi – i będzie poprawka.

Prezes KIPR Marcin Jodko:

Chciałbym tylko dopowiedzieć, że to, co pan dyrektor powiedział, dokładnie znajduje się w art. 15, a więc przepis art. 9 i 12, że tak powiem, jest pozbawiony merytorycznego sensu. W art. 15, jeżeli chodzi o nowe jednostki, jest wyraźnie napisane: „Minister właściwy do spraw rybołówstwa odmawia wpisania statku do rejestru, jeżeli" – w pkt 5 mamy – „właściciel tego statku złożył wniosek o wpis do rejestru w segmencie floty, o której mowa w art. 9 ust. 1 pkt 1, a długość całkowita tego statku jest mniejsza niż 5 m

lub moc silnika głównego tego statku wynosi mniej niż 15 kW". Ograniczenie dochodzenia nowych, małych jednostek jest zapewnione w art. 15. Naszym zdaniem, nie ma sensu dodatkowo ograniczać ich istnienia w art. 9 i 12.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan mecenas. Wypowie się Biuro Legislacyjne jako apolityczne.

Legislator Michał Baranowski:

Najpierw chcielibyśmy zgłosić naszą uwagę do art. 12, którą chcieliśmy zgłosić na początku. Taki drobiazg redakcyjny. W pkt 3 art. 12 w lit. a) mówimy: „podczas prowadzenia połowów w ramach wykonywania rybołówstwa komercyjnego z naruszeniem przepisów o rybołówstwie". Wydaje się, że chodzi o naszą ustawę o rybołówstwie morskim, więc być może należałoby zastąpić tę końcówkę zapisem: „z naruszeniem przepisów ustawy". To jest uwaga redakcyjna. Prosimy o odpowiedź stronę rządową.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Przyjmujemy uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie mecenasie, czy możemy przyjąć po tej deklaracji rządu, że jest to uwaga redakcyjna?

Legislator Michał Baranowski:

Tak, to jest uwaga czysto redakcyjna i nie wymaga poprawki.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze. A więc w art. 12 były wyjaśnienia. Będzie potrzebna poprawka. Pan poseł Babalski podjął się koordynować poprawki i będzie je zgłaszał.

Rozdział 2 dotyczy rejestru statków rybackich i oznak rybackich.

Art. 13. Czy są jakieś pytania czy wnioski? Nie słyszę.

Art. 14. Nie słyszę uwag i wniosków.

Art. 15. Art. 16. Przyjmujemy.

Art. 17. Przyjmujemy.

Art. 18. Przyjmujemy.

Art. 19. Przyjmujemy.

Art. 20. Proszę o zreferowanie, gdyż były uwagi. Panie ministrze, proszę o krótkie zreferowanie.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Poprosiłbym o pomoc panią Annę Rokosz.

Główny specjalista w Departamencie Rybołówstwa MRiRW Anna Rokosz:

Odnoszę się do uwagi, dotyczącej oznaki rybackiej. Zgodnie z przepisami unijnymi, mam tutaj na myśli rozporządzenie 404 z 2011 r., statek musi być oznakowany oznaką, która nie może być zamazywana, nie może być nieczytelna, nie może być usuwalna. To wynika bezpośrednio z art. 6 rozporządzenia 404 z 2011 r.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy są jakieś pytania lub wnioski? Nie słyszę. Art. 20 zostaje przyjęty.

Art. 21. Nie ma pytań. Zostaje przyjęty.

Rozdział 3 – Zdolność połowowa. Art. 22.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Będzie poprawka.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan zapowiada poprawkę. Gdy będzie poprawka, to będziemy nad nią dyskutowali.

Art. 23 ust. 1. Nie słyszę uwag. Zostaje przyjęty.

Art. 24. Nie słyszę uwag. Proszę?

Głos z sali:

Biuro Legislacyjne się zgłasza.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przepraszam, panie mecenasie. Uwaga do art. 24?

Legislator Michał Baranowski:

Tak. Drobna uwaga redakcyjna do art. 24 ust. 1 pkt 1. Sugerujemy skreślenie wyrazów „z zastrzeżeniem ust. 2", ponieważ co do zasady zastrzeżenia na jednostki następujące po sobie są niewłaściwe. Wydaje się nam, że przepis jest oczywisty w taki sposób, w jaki czyta się go bez tego określenia. Sugerujemy skreślenie wyrazów „z zastrzeżeniem ust. 2". To jest uwaga redakcyjna. Prosimy o opinię. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przedstawiciel rządu?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Przyjmujemy uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie mecenasie, czy możemy to przyjąć jako uwagę techniczną?

Legislator Michał Baranowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. Uwaga została przyjęta i cały art. 24.

Art. 25. Przyjęty.

Art. 26 i 27. Przyjęte.

W art. 28 była uwaga, ale to w formie poprawki, bo była propozycja, aby dodać słowa „po konsultacji ze środowiskiem". Jeśli ta poprawka będzie zgłoszona, to panu Babalskiemu.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Będzie, będzie, panie przewodniczący. Mam to zaznaczone.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

W takim razie przyjmujemy w takiej postaci, z zapowiedzią poprawki.

Art. 29. Przyjmujemy.

Art. 30. Przyjmujemy.

Art. 31. Przyjmujemy.

Art. 32.

Rozdział 4 – Licencja połowowa. Art. 33. Nie ma zastrzeżeń.

Art. 34. Przyjmujemy.

Art. 35. Przyjmujemy.

Art. 36. Przyjmujemy.

Art. 37. Nie ma uwag, przyjmujemy.

Art. 38. Art. 39. Przyjmujemy.

Rozdział 5 – Specjalne zezwolenie połowowe. Art. 40. Nie ma uwag. Przyjmujemy.

Art. 41.

Art. 42. Przyjmujemy. Art. 42 – Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Uwaga do art. 42. Sugerujemy, aby początek ust. 1 brzmiał następująco: „Specjalne zezwolenie połowowe i jego duplikat zawierają dane, o których mowa w załączniku III do rozporządzenia nr 404/2011 oraz dane, o których mowa w art. 41 ust. 5 w pkt 1-4 i 6-9".

Wydaje się nam, że te dane, o których mowa, odnoszą się do danych z artykułu wcześniejszego. A więc wydaje się, że tutaj zawarte „w szczególności" sugerowałoby, że są to dane z załącznika. Nasza sugestia wskazuje, że są to dane z załącznika i dane, o których mowa w artykule wcześniejszym. Prosimy o opinię. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak, przyjmujemy uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa gości miał uwagę do art. 42? Nie słyszę. A więc przyjmujemy artykuł.

Art. 43.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Będzie poprawka.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Zapowiadana jest poprawka, ale na razie jej nie ma, to przyjmujemy artykuł.

Rozdział 6 – Kwoty połowowe. Art. 44. Do ust. 3 jest prośba o wyjaśnienia.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Będzie poprawka.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Będzie poprawka. Czyli nie ma na razie potrzeby podnoszenia tematu czy wyjaśniania? Będzie poprawka, to dobrze.

Art. 45. Nie słyszę uwag.

Art. 46. Nie słyszę uwag. Przyjmujemy.

Art. 47. Przyjmujemy.

Art. 48. Nie słyszę uwag. Przyjmujemy.

Art. 49. Przyjmujemy.

Art. 50. Przyjmujemy.

Art. 51.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Będzie poprawka.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Pan dyrektor Łukasiewicz, proszę.

Dyrektor ZRM-OP Grzegorz Łukasiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym poruszyć temat indywidualnych kwot połowowych. W ustawie pojawiają się trzy formy. Może to błąd formalny, może błąd zapisu, ale budzi to niepotrzebne kontrowersje.

W art. 50 dzieli się kwoty na armatorów. W art. 51 zapisano, że „indywidualną kwotę połowową wnioskowanego gatunku" itd., a później jest zapis: „Wykorzystanie przez armatorów statków rybackich przyznanych im w specjalnych zezwoleniach połowowych indywidualnych kwot połowowych określonych gatunków organizmów morskich odbywa się w drodze:" – tu mamy – „odłowienia, rezygnacji, przekazania kwoty, przekazania międzynarodowego lub przekazania do organizacji producentów". Ale już dalej, w art. 58, w którym mówi się o wieloletnich udziałach kwot połowowych, już nie ma słowa „wykorzystanie", tylko w definicji w ust. 6 mamy: „Wieloletni udział połowowy, o którym mowa w ust. 3, oblicza się zgodnie z wzorem". Jest podany wzór i definicja parametru we wzorze. *P*a oznacza sumę wielkości połowów wnioskowanego gatunku organizmów morskich.

Czy ustawodawca manipulował mówiąc raz „wykorzystaniem", a drugi raz „odłowieniem"? Czy to jest po prostu błąd?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Proszę panią Malinowską o precyzyjną odpowiedź, bo rzeczywiście, to musi być do końca wyjaśnione. Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Rybołówstwa MRiRW Anna Malinowska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Wykorzystanie kwot połowowych zostało zdefiniowane inaczej niż historyczna baza połowowa, odnosząca się do ustalania wieloletnich udziałów połowowych. Chodzi o to, że udział połowowy będzie wynikał wprost z połowów armatora – ile armator złowił w ostatnich 10 latach, przed rokiem, na który ustanowione zostaną wieloletnie udziały połowowe, taki procent w ogólnej kwocie będzie otrzymywał przez 5 lat.

Natomiast przez „wykorzystanie" rozumiemy wszystkie działania podjęte przez rybaka, które zapobiegną przepadnięciu kwoty. Czyli, jeśli rybak zrezygnuje z kwoty i odda ją ministrowi, a minister będzie mógł podzielić to w ramach dodatkowych kwot; jeśli dokona wymiany międzynarodowej, ktoś inny z tego skorzysta – kwota nie przepadnie. Tak samo, jeśli kwotę odłowi bądź przekaże innemu rybakowi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie dyrektorze. Jeśli można, to proszę o pytanie.

Dyrektor ZRM-OP Grzegorz Łukasiewicz:

Ciężko już teraz zadać pytanie. Chcę tylko powiedzieć, że rozumiem obawy moich kolegów, którzy są przerażeni, bo jeżeli zostaną wprowadzone wieloletnie udziały procentowe, jak to ładnie zostało nazwane, to po pięciu latach część armatorów zostanie bez kwot. Teraz rozumiem pewien proceder ekonomicznie – jestem technikiem połowu – którego nie rozumiałem. Jeżeli się kupuje kwotę za 20 groszy, a sprzedaje się rybę za 50 groszy, to już wiem, dlaczego to się robi – po to, żeby budować bazę historyczną. Co najdziwniejsze, robią to najwięksi armatorzy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Panią Malinowską jeszcze raz proszę o wyjaśnienie.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Malinowska:

Szanowni państwo. Jeśli jakiś armator jest zainteresowany połowami i odławia kwotę połowową, to oczywistym jest, że jego udział w połowach będzie większy. Jeśli środowisko zdecyduje się wprowadzić wieloletnie udziały, to jest oczywiste, że ten ktoś będzie miał większy udział procentowy.

Jeśli chodzi o wykorzystanie kwot, to jeśli ktoś modernizuje statek i odda kwotę, a ta kwota nie przepadnie, to on też będzie miał zabezpieczone interesy w tym sensie, że będzie otrzymywał kwoty. Jest to więc zabezpieczenie dla rybaków, że będą otrzymywali kwoty. To są jakby dwie różne kwestie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tyle wyjaśnienia. Jeśli są poprawki, to może będą zgłoszone.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Będą, na etapie drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Art. 51 przyjęliśmy.

Art. 52. Nie słyszę uwag.

Art. 53. Art. 54. Przyjmujemy.

Legislator Michał Baranowski:

Przepraszam, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie mecenasie. Który artykuł?

Legislator Michał Baranowski:

Artykuł 53.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Artykuł 53. Bardzo proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Dziękuję. Art. 53 ust. 6 pkt 1. Prosimy o ustosunkowanie się do następującej uwagi. Mówimy w pkt 1, że organ odmawia zmiany specjalnych zezwoleń połowowych, jeżeli „nie jest spełniony warunek określony w ust. 2”. A w ust. 2, tak na pierwszy rzut oka, są według nas dwa warunki. Prosilibyśmy o ustosunkowanie się do tego, który z tych warunków powinien być spełniony. Być może chodzi o „warunki” określone w ust. 2. Proszę o odniesienie się do naszej uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze. Czy tutaj nie powinna być liczba mnoga?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Generalnie chodzi o obydwa warunki. Obydwa warunki muszą być spełnione, żeby dokonać odmowy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czyli powinni być „nie są spełnione warunki określone w ust. 2”, tak? Ale czy to można potraktować jako techniczną poprawkę? Panie mecenasie, czy trzeba zgłosić poprawkę?

Legislator Michał Baranowski:

Jeżeli od początku było celem projektu, żeby to była liczba mnoga, bo jest odesłanie do ust. 2, to wydaje się, że można to uznać za poprawkę techniczną. Wtedy pkt 1 będzie brzmiał: „nie są spełnione warunki określone w ust. 2”.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Czy jest zgoda rządu na taki zapis? Nie ma?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Będzie poprawka.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Bardzo prosiłbym panią mecenas o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Prawno-Legislacyjnym MRiRW Anna Dolecka:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Ponieważ dotyczy to jednego z dwóch warunków, o których mowa w art. 53 ust. 2 pkt 1 lub pkt 2, to w związku z tym proponujemy, żeby została taka redakcja, jaka jest, albo „co najmniej jeden z warunków określonych w ust. 2”.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Tu na pewno musi być inny zapis. Mamy tam zapisane, że nie jest spełniony jeden z warunków w ust. 2. Tak?

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

„Nie jest spełniony co najmniej jeden z warunków określonych w ust. 2”.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie mecenasie, czy trzeba napisać poprawkę?

Legislator Michał Baranowski:

Wydaje się, że w tym przypadku poprawka będzie potrzebna, bo wygląda na to, iż jest to problem merytoryczny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Niech pani przygotuje poprawkę. Poczekamy i przegłosujemy. Pan przewodniczący Dunin ją przejmie.

Poseł Artur Dunin (PO):

Przeczytam, jeśli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę. Wnioskodawca dał poprawkę, ale brakuje jednego podpisu.

Poseł Artur Dunin (PO):

Zaraz będzie. Jeżeli państwo pozwolicie, to odczytam. Art. 53 ust. 6 pkt 1 będzie brzmiał po poprawce: „Nie jest spełniony co najmniej jeden z dwóch warunków, określonych w ust. 2”.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Panie mecenasie, czy może być taka poprawka, jeśli chodzi o zgodność z prawem? Może być? Tak?

Legislator Michał Baranowski:

Tak. Wydaje się nam, że to wyjaśnia wątpliwości zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Uważamy, że art. 53 ust. 6 pkt 1 został przyjęty zgodnie z poprawką zgłoszoną przez grupę posłów.

Art. 54. Nie ma uwag. Został przyjęty.

Art. 55. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Dziękuję. Do art. 55 ust. 1 pkt 1 wiersz drugi jest uwaga redakcyjna. Wydaje się nam, że odesłanie powinno być rozbudowane. Nie „o którym mowa w art. 19 pkt 2”, tylko „art. 19 ust. 1 pkt 2”. Jeżeli mam rację, to jest to uwaga czysto redakcyjna.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Przedstawiciel rządu?

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Czy możemy prosić o powtórzenie?

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Bardzo proszę powtórzyć, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Art. 55 pkt 1 wiersz drugi punktu – „o którym mowa w art. 19 pkt 2 lit. a”; wydaje się, że powinno być „art. 19 ust. 1 pkt 2 lit. a)”. Tak np. mamy w art. 56. Brakuje po prostu określenia „ust. 1”.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak, panie przewodniczący. Przyjmujemy uwagę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Dziękuję bardzo. To uwaga redakcyjna.

Bardzo proszę, pan przewodniczący będzie prowadził obrady.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Art. 57. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjmujemy art. 57.

Głos z sali:

Chyba art. 56.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Przepraszam. Art. 56. Przepraszam.

Legislator Michał Baranowski:

Prosimy o przyjęcie art. 56, bo jeszcze nie został przyjęty.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Po uwadze, po autopoprawce, czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjmujemy art. 56.

Art. 57. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjmujemy art. 57.

Art. 58. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Będą.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Będzie zgłoszona poprawka podczas drugiego czytania. Dziękuję bardzo. Przyjmujemy artykuł... Do art. 58? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:

Chcielibyśmy tylko poprosić o wyjaśnienie drobnej wątpliwości. W art. 58 w ust. 6 we wzorze mamy „W%”, a w definicji mamy „W” bez „%”. Albo może to mieć znaczenie, albo może nie mieć, ale jest różnica. Prosimy o odniesienie się do tej kwestii.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Przyjmujemy.

Legislator Michał Baranowski:

Ale w jakim zakresie przyjmujemy? Czy dopisujemy procenty w definicji, czy wyrzucamy procenty ze wzoru?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dopisujemy procenty.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę. Przy autopoprawce przyjmujemy art. 58.

Art. 59. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjmujemy art. 59.

Art. 60. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjmujemy w takim razie art. 60.

Art. 61. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjmujemy art. 61.

Art. 62. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 62.

Art. 63. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjmujemy w takim razie art. 63.

Art. 64. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 64.

Art. 65. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 65.

Art. 66. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 66.

Art. 67. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 67.

Art. 68. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 68.

Art. 69. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 69.

Art. 70. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 70.

Art. 71. Czy macie państwo jakieś uwagi? Nie słyszę. W takim razie przyjęliśmy art. 71.

Art. 72. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 72.

Art. 73. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 73.

Art. 74. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. W takim razie przyjęliśmy art. 74.

Rozdział 7 – Zbieranie danych połowowych. Art. 75. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 75.

Art. 76. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Uwaga dotyczy ust. 5 w art. 76. Mówimy we wcześniejszych ustępach o dzienniku połowowym w postaci papierowej. Później pojawia się dziennik w postaci elektronicznej. Pytanie do ust. 5 – czy ten dziennik połowowy może być przechowywany w dowolnej postaci, czy chodzi tylko i wyłącznie o dziennik w postaci papierowej?

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę stronę rządową. Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Bardzo proszę o odpowiedź panią mecenas.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Szanowni państwo. Przepis jest ogólny z tego względu, że dotyczy to wszystkich dzienników połowowych – i tych elektronicznych, i tych prowadzonych w formie papierowej. Powinny one być odpowiednio zabezpieczone. Dziękuję bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Armatorów Rybołówstwa Morskiego Ryszard Klimczak:

Te dane są w CMR, tam nie ma co przechowywać.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Ale dopóki nie trafią do CMR, to muszą być zabezpieczone w odpowiedni sposób.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Jeżeli chcecie się państwo zgłosić do wypowiedzi, to bardzo proszę i udzielę głosu. Natomiast mam wielką prośbę o to, żeby podnieść rękę i wtedy udzielę głosu. Czy państwo macie jakąś uwagę? Czy chcecie zabrać głos? Bardzo proszę. Mam tylko wielką prośbę, żeby to było krótko.

Prezes SARM Ryszard Klimczak:

Jeśli mówimy o dziennikach, to są dwie różne rzeczy. Faktycznie dane połowowe wpisujemy natychmiast w dzienniku elektronicznym i te dane natychmiast, *online*, drogą internetową, drogą satelitarną, przechodzą do Centrum Monitorowania Rybołówstwa. My nie przechowujemy tych danych i nie mamy możliwości robienia jakiejkolwiek bazy danych. To jest forma tabletu elektronicznego, w który są wyposażone jednostki połowowe.

Z innej strony – dziennik papierowy. Tak, faktycznie. Jeśli musimy prowadzić podwójną sprawozdawczość, bo i w dzienniku elektronicznym – chociaż w przepisie mówi się „albo" i „albo" – to faktycznie jest zasada, żeby dziennik papierowy przechowywać przez taki okres, jaki jest określony w projekcie ustawy. Jeśli chodzi o formę dziennika elektronicznego, to tutaj mam wielkie obawy.

Jest jeszcze jedna sprawa, o której w ogóle nie wspomnieliśmy. Czy mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę.

Prezes SARM Ryszard Klimczak:

Jednostki są wyposażone w tzw. system monitorowania jednostki. Co prawda w tej ustawie nie ma żadnych przepisów mówiących o tym, w jaki sposób jednostka ma się zachowywać wobec braku sygnału VMS, który identyfikuje jednostkę rybacką, ale w przypadku braku sygnału, na co my nie mamy absolutnie żadnego wpływu, nie mamy prawa wyjść w morze. Jeśli ktokolwiek z nas wyjdzie przy braku sygnału monitorującego jednostkę w morze, to może być ukarany – nawet nie wiedząc o tym, że tego sygnału nie ma. Będę ukarany karami, które są tam zapisane. Jeśli nie ma takiego sygnału z przyczyn od nas niezależnych, to jesteśmy zobligowani do natychmiastowego zejścia z morza. To jest jak gdyby poza tym, o czym w tej chwili mówimy, ale takie ograniczenia wykonywania rybołówstwa również istnieją w tej chwili. One nie są w sposób czytelny zawarte w tej ustawie ani nie są uregulowane. Nie jest podane, co mamy robić.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Do tego przepisu? Bardzo proszę.

Prezes KIPR Marcin Jodko:

Chciałem powiedzieć, że w konsultowanym z organizacjami producenckimi zapisie art. 76 ust. 8-14 w ogóle nie było, zostały one dodane na późniejszym etapie, niż konsultacje z nami.

Natomiast *a propos* ust. 8-14, które szczegółowo regulują sytuacje, w których z niezawinionych przez armatora powodów nie działa dziennik elektroniczny. O tym mówiłem na wstępie. Jeżeli nie działa system nie z winy armatorów, nie z winy rybaków, tylko z winy błędu w oprogramowaniu, braku sygnału, zostaje uziemiona cała polska flota powyżej 12 m.

Dany armator może zwrócić się do ministra o zgodę na wyjście z portu. W uzasadnieniu, napisanym przez stronę rządową, czytamy: „Należy zauważyć, zgodnie z zaprojektowanym brzmieniem, że przedmiotowa zgoda nie będzie udzielana w przypadku awarii urządzenia do elektronicznego raportowania połowów zainstalowanego na pokładzie statku, za którego prawidłowe funkcjonowanie odpowiedzialność ponosi armator statku”. Armator statku nie ponosi, poza dostarczeniem prądu, żadnej odpowiedzialności za działanie tego systemu, bo poza wpisaniem danych połowowych armator nie ma żadnego wpływu na działanie systemu i na zasięg jego działania.

Czytamy dalej: „Przepisy niniejsze mają na celu uniknięcie sytuacji, w której powszechna możliwość wyjścia z portu z niedziałającym elektronicznym dziennikiem połowowym prowadzi do nadużyć z tym związanych”. Proszę państwa, to jest traktowanie rybaków jak przestępców. Jeżeli rybak wyjdzie w morze z niedziałającym systemem śledzenia, to on na pewno coś ukradnie – mimo że jest zobowiązany obecnymi przepisami do wypełnienia, tak jak było poprzednio, dziennika papierowego.

Poza tym ust. 10 w tym artykule jest niemożliwy do zrealizowania z przyczyn czysto technicznych. Po prostu, większe jednostki, które są zobligowane do posiadania systemu VMS, nie są w zasięgu działania telefonii komórkowej i nie mogą codziennie przed końcem doby, przed godz. 24:00, wrócić w zasięg działania telefonii komórkowej, żeby wysłać raport dobowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Poproszę pana dyrektora Nawrockiego o udzielenie odpowiedzi.

Dyrektor departamentu MRiRW Tomasz Nawrocki:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo. Tak, jak zauważył pan prezes Jodko, część punktów została dodana w wyniku prac nad ustawą. One jasno mówią, że dziennik połowowy – wrócę do poprawki Biura Legislacyjnego – „Dziennik połowowy przechowuje się na statku rybackim w sposób zapewniający ochronę tego dziennika przed uszkodzeniem lub zniszczeniem”. Chodzi o to, że dziennik może być albo w formie papierowej, albo w formie elektronicznej. To jest tablet bądź laptop. Jedno i drugie rybak musi zabezpieczyć przed zniszczeniem. Czyli, to jest pierwsza sprawa, proponujemy, żeby przepis pozostał w takim zakresie. Po drugie, z tego, co mi wiadomo, tablety są własnością ministerstwa i są przekazane w użyczenie.

Kolejna rzecz jest taka, że system elektronicznego raportowania i system, o którym tutaj była mowa, już funkcjonuje. Z dotychczasowej praktyki wiemy, że działa to całkiem sprawnie. W związku z tym nie ma powodów, dla których musiałyby być tu wprowadzone inne zmiany. Minister może odpowiadać i to robi, wydając zgodę w sytuacji, kiedy jest to awaria systemu komputerowego, a nie doszło do zniszczenia właśnie tabletu bądź stacji komputerowej na statku. Mamy przepis w ust. 14.

Jeżeli doszło do zniszczenia tego urządzenia elektronicznego przez zaniedbanie na jednostce, to nie ma powodów, dla których minister musiałby wydawać bezwarunkowo zgodę. Stąd ten zapis w uzasadnieniu. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy Biuro Legislacyjne ma jeszcze uwagi? Wszystko jest zrozumiałe.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Proszę o głos, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Dochodzimy znowu do etapu, gdy jest zdziwienie, że rybacy są tak traktowani, jak są traktowani. Środowiska, które miały brać udział w konsultacjach, dzisiaj się dowiadują, że część punktów, ustępów zostaje wpisana i nie była w ogóle konsultowana.

Elektronika ma to do siebie, że niezależenie od tego, czy rybak będzie chciał, czy nie będzie chciał, to system po prostu może paść. Wiem dzięki temu, co rybacy mówili, że już niejednokrotnie mieli kłopoty, bo była awaria głównego serwera i wtedy nie ma sposobu, żeby wprowadzać te dane i je przechowywać.

Nie rozumiem takich działań, bo to jest podważanie wiarygodności tych ludzi. Kompletnie. Trzeba mieć ogromną odwagę, żeby zza biurka wiedzieć, jak to faktycznie jest na morzu i jak rzeczywiście jest na kutrach. Wszyscy kłamią, oszukują, wszyscy są złodziejami wśród tych rybaków? Na Boga, chyba nie. Komu tak faktycznie służy ta ustawa? Urzędnikom? Czy ma służyć rybakom?

Panie przewodniczący, tutaj też zgłosimy swoje uwagi w formie poprawek.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Przyjmujemy art. 76.

Art. 77. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę.

Prezes KIPR Marcin Jodko:

Środowisko rybackie sygnalizuje możliwość nierównoprawnego traktowania podmiotów gospodarczych. W art. 77 w pkt 1 „kapitan statku rybackiego od długości całkowitej poniżej 10 m jest zobowiązany do sporządzenia miesięcznego raportu połowowego". A w pkt 2 czytamy, że tych samych statków, jeżeli tylko poławiają dorsza, ten przepis, ten obowiązek, który *de facto* jest ulżeniem dla środowiska, nie dotyczy. Czyli tylko jednostki do 10 m poławiające dorsza muszą wypełniać dziennik połowowy w formie grubej książki, a nie w zestawieniu miesięcznym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy strona rządowa chciałaby się do tego ustosunkować?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Pani Rokosz odpowie na to pytanie. Proszę bardzo.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Rokosz:

Szanowni państwo, przepis ust. 1 i 2 w art. 77 wynika z przepisów unijnych, to jest z rozporządzenia 1098 z 2007 r., zgodnie z którym statki o długości powyżej 8 m, poławiające dorsza, są zobowiązane do prowadzenia dziennika połowowego. Stąd też w ust. 2 mamy takie zastrzeżenie, że ust. 1 nie stosuje się do statków o długości całkowitej od 8 do 10 m, przy użyciu których prowadzi się połowy dorsza.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Jeszcze raz chcę zapytać precyzyjnie, panie ministrze. Czy rozporządzenie 1098 będzie obowiązywało od 1 stycznia 2015 r.? Od 1 stycznia 2015 r.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Już o tym mówiłem, ale jeszcze proszę panią Kaniewską o doprecyzowanie.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Zasobami w Departamencie Rybołówstwa MRiRW Marta Kaniewska-Królak:

Szanowni państwo. W projekcie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, które dotyczy wieloletniego planu w odniesieniu do stad dorsza, śledzia i szprota na Bałtyku, w art. 18 jest mowa o tym, że niniejsze rozporządzenie będzie stosowane od 1 stycznia 2015 r. To rozporządzenie zastąpi rozporządzenie 1098, czyli tzw. plan dorszowy.

Muszę jednak podkreślić, że projektowane rozporządzenie zostało przedstawione przez KE dopiero 6 października ub.r. Dopiero rozpoczęły się prace nad tym rozporządzeniem, planem wieloletnim. Prace te będą prowadzone, po pierwsze, przez Radę UE, po drugie, przez PE. Również będą się musiały odbyć trilogi i będzie musiała zostać uzgodniona wersja ostateczna. Nie jesteśmy w stanie w tej chwili przewidzieć, kiedy to rozporządzenie zacznie faktycznie obowiązywać. Jego projekt przewiduje, że będzie stosowane z mocą wsteczną od 1 stycznia 2015 r.

Podsumowując. Na dzisiaj rozporządzenie 1098 obowiązuje i musi być wdrożone przez Polskę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Jeszcze jedna uwaga. To znaczy, że należy założyć, iż po 1 stycznia możemy przystąpić do nowelizacji tej ustawy. Jeżeli rozporządzenie 1098 przestanie działać, to trzeba będzie przystąpić do nowelizacji tej ustawy, tak? Tak należy to rozumieć?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Pani mecenas, bardzo proszę.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Szanowni państwo. Odnosząc się do tego pytania, panie pośle, to wszystko zależy od ostatecznej treści tego projektu. Na razie nie znamy treści, nie wiemy, co będzie w tym rozporządzeniu, jakie będą dokładne regulacje. Prawdopodobnie czas wejścia w życie też będzie inny. Jest to typowy przypadek, jeżeli chodzi o uchwalanie rozporządzeń unijnych. Zarówno ta data, jak i rozwiązania, które są w tej chwili w projekcie, są w fazie negocjacji i rozmów. Trudno przewidzieć, kiedy będzie projekt i jakie będą ostateczne rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym jeszcze zabrać głos.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Chciałbym zaznaczyć, że w art. 150, w ostatnim artykule, jest napisane, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. Czegoś tutaj nie rozumiem, bo powołujemy się na coś, co właściwie – nie chcecie państwo tego do końca powiedzieć, ale przyznajecie, że po prostu nie będzie rozporządzenia 1098. Będzie zastąpione zupełnie innym.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Nie mamy jeszcze tego rozporządzenia.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Nie macie, dlatego pytam, czy nowelizację trzeba będzie przeprowadzać, czy nie?

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę, pani mecenas.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Jeśli mogę jeszcze raz podkreślić – jeżeli będzie taka konieczność, to oczywiście rząd podejmie odpowiednie działania, żeby dokonać nowelizacji. Natomiast na obecnym etapie nie wiemy, jaki będzie ostatecznie termin wejścia w życie tego rozporządzenia, ani w ogóle nie wiemy, jakie będzie brzmienie przepisów tam zawartych. Nie możemy w tej chwili ani regulować czegoś, co jest w fazie projektu, ani uwzględniać postulatów, które są tam zawarte. Dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Powołujecie się państwo, pan minister powołuje się na to, że tą ustawą musimy się dostosować do przepisów UE. Okazuje się, że tak do końca tych przepisów jeszcze nie ma. Nie ma. Pani sama to przyznała. W związku z tym mogą być zupełnie inne. Nie wiadomo, kiedy wejdą w życie, ale przecież w ciągu trzech dni trzeba doprowadzić do tego, że odbywa się już pierwsze czytanie ustawy.

Panie ministrze, sprzeczności – jedna za drugą – są tutaj ogromne. Naprawdę, proszę mi wierzyć, że staram się czytać to ze zrozumieniem. Nie za bardzo to wygląda. Nawet z tego tłumaczenia, które tutaj państwo próbujecie nam przekazać.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję, panie pośle. Panie ministrze, jeżeli pan minister chciałby odpowiedzieć. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Na etapie drugiego czytania spróbujemy jeszcze coś z tym zrobić.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze, ale dajmy możliwość udzielenia odpowiedzi, jeśli pan minister chciałby odpowiedzieć. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MRiRW Tomasz Nawrocki:

Panie przewodniczący, panie pośle. Mam taką prośbę, żeby nie kierować się emocjami. Przygotowana ustawa obejmuje akty obowiązujące. My regulujemy 10 rozporządzeń. To rozporządzenie, o którym jest mowa, jest jednym z dziesięciu. Jeżeli jest obowiązującym rozporządzenie 1098 i jeżeli będzie zmienione, to może być zmienione tylko w części. To rozporządzenie jest na etapie projektów. Może być jeszcze tak, bo dochodzą do nas sygnały, że w ogóle zostanie zablokowany plan wieloletni w PE, bo chyba nawet dzisiaj losy tego planu się ważą. Generalnie bazujemy na przepisach, które są w tej chwili. Nie tych, które być może będą.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

To dlaczego jest taki pośpiech z tą ustawą?

Dyrektor departamentu MRiRW Tomasz Nawrocki:

Panie pośle. Powiedziałem, że jest 10 rozporządzeń. To jest jedno z rozporządzeń. Głównie chodzi o rozporządzenia, które nie będą zmieniane, np. 1224.

Rządowe Centrum Legislacji jeszcze chciałoby zabrać głos.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Jeśli pan przewodniczący jeszcze pozwoli. To nie są emocje, to są sprawy związane z ludźmi, którzy żyją z Bałtyku, żyją z ryb z dziada-pradziada i chcą wiedzieć, co będzie się z nimi działo w ciągu co najmniej 10 lat. Proszę nie mówić, panie dyrektorze, że to emocje. Może mi się udzielają, bo mam do tego prawo. Ci ludzie tu przyjechali po to, żeby poznać swoją przyszłość. Jeśli im cokolwiek zmieniamy, to chcą wiedzieć, co będą robić za 5-10 lat.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję. Jeszcze strona rządowa, bardzo proszę.

Starszy legislator w Rządowym Centrum Legislacji Artur Miśkiewicz:

Szanowni państwo, odniosę się tylko do kwestii czysto proceduralnych. Nie można w projekcie ustawy uwzględnić rozwiązań projektu rozporządzenia, które nie są *de facto* znane. Wymaga zaznaczenia, że termin wejścia w życie tego rozporządzenia unijnego, to również jest termin projektowany. To nie jest źródło prawa powszechnie obowiązującego. Jeżeli rozporządzenie wejdzie w życie, wtedy Rzeczpospolita Polska będzie zobowiązana do dostosowania się do niego, do dostosowania się w takim zakresie, w jakim wynika to z prawa powszechnie obowiązującego, ze źródła prawa. Projekt nie jest źródłem prawa, w związku z tym nie możemy się do niego dostosować. Tym bardziej, że nie jest znane jego ostateczne brzmienie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, panie pośle, że będzie przygotowana jakaś poprawka podczas drugiego czytania. Dziękuję bardzo. Więcej uwag nie słyszę. Przyjmujemy art. 77.

Art. 78. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 78.

Art. 79. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 79.

Art. 80. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 80.

Art. 81. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Uwaga dotyczy brzmienia ust. 1 i 5. W ust. 1 mówimy o instytucie, o którym mowa w art. 80. A w ust. 5 o instytucie wskazanym zgodnie z art. 80 ust. 2. Podobnie jest w ust. 6. Sugerujemy ujednolicenie we wszystkich trzech ustępach. Prawdopodobnie powinno być „instytut wskazany zgodnie z art. 80 ust. 2”.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak, przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy po przyjęciu autopoprawki są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 81.

Rozdział 8 – System zapobiegania nielegalnym, nieraportowanym i nieuregulowanym połowom oraz ich powstrzymywania i eliminowania. Art. 82. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 82.

Art. 83. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Przepraszam. Chodziło o art. 84. Do art. 83 nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy art. 83.

Art. 84. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Sugerujemy skreślenie w ust. 2 w pkt 1 słów „z zastrzeżeniem pkt 2”. Odsyłamy do punktu następującego zaraz potem. Wydaje nam się to niepotrzebne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Czy mógłby pan mecenas powtórzyć, bo nie zanotowaliśmy? Przepraszam.

Legislator Michał Baranowski:

Oczywiście. W art. 84 ust. 2 pkt 1 sugerujemy skreślenie wyrazów „z zastrzeżeniem pkt 2”.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Bardzo proszę panią naczelnik Kaniewską.

Naczelnik wydziału w departamencie MRiRW Marta Kaniewska-Królak:

Szanowni państwo, proponujemy utrzymanie tego zapisu „z zastrzeżeniem pkt 2”. Wykreślenie tych słów spowoduje zmianę merytoryczną przepisu. Będzie to polegało na tym, że polski statek NNN, o polskiej przynależności, nie będzie miał nawet możliwości wejścia do portu macierzystego. Na taką próżnię raczej nie powinniśmy pozwolić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne? Panie mecenasie?

Legislator Michał Baranowski:

Co do zasady określenie zastrzeżenia informuje wyłącznie adresata normy o tym, że w innym miejscu ustawy następuje inne tzw. *lex specialis*. Jeżeli po wykreśleniu słów „z zastrzeżeniem pkt. 2” powstałaby jakaś luka, to wydaje się, że tu nie tyle powinno być określenie „z zastrzeżeniem pkt 2”, ale cały pkt 1 powinien być przeredagowany tak, aby tego zastrzeżenia nie trzeba było dopisywać. Co do zasady, jak już mówiłem, zastrzeżenia mają charakter przede wszystkim informacyjny, mówiący o tzw. *lex specialis*. Jeżeli pkt 2 jest niepełny po skreśleniu tego zastrzeżenia, jak strona rządowa sugeruje, to któryś z tych punktów powinien zostać rozbudowany.

Jeżeli natomiast strona rządowa obstaje przy swoim sformułowaniu, że skreślenie niesie wątpliwości merytoryczne, to wycofujemy się z uwagi. Wydaje się nam, że jeżeli skreślenie zastrzeżenia jest wadliwe, to w takim razie brzmienie pkt 1 lub pkt 2 jest niepełne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa, bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Panie przewodniczący, decyzja jest taka, że przeanalizujemy ten punkt i zgłosimy autopoprawkę.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Jako autopoprawkę, tak?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Wykreślenie.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak. Zmianę, żeby nie zmieniać merytorycznego zapisu ust. 2.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo bym prosił o odczytanie ust. 2 pkt 1. W jakim kształcie on zostaje? Pani mecenas, bardzo bym prosił...

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Panie przewodniczący, proponuję, żebyśmy procedowali dalej, a my za chwilę będziemy gotowi z zapisami.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze. W takim razie art. 84 na razie nie przyjęliśmy. Przechodzimy dalej i wrócimy do art. 84.

Art. 85. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 85.

Rozdział 9 – Poważne naruszenia przepisów Wspólnej Polityki Rybołówstwa. Art. 86. Czy są jakiejś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 86.

Art. 87. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Prosilibyśmy o odpowiedź na następujące pytanie – czy tworzony rejestr naruszeń przepisów WPRyb będzie rejestrem poważnych naruszeń, czy też rejestrem wszystkich naruszeń? Dziękuję.

Dyrektor departamentu MRiRW Tomasz Nawrocki:

Panie mecenasie, to będzie rejestr wszystkich naruszeń.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Panie mecenasie, czy taka odpowiedź…

Legislator Michał Baranowski:

Rozumiem. Nas zmylił tytuł rozdziału. Mówimy o poważnych naruszeniach, a tu nagle pojawia się rejestr wszystkich naruszeń, stąd była nasza uwaga. Ale jeżeli ma być „wszystkich naruszeń”, to rozumiem, że jest to celowe. Wycofujemy się ze swojej uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze, dziękuję. Jest głos w dyskusji, bardzo proszę.

Prezes SARM Ryszard Klimczak:

Mam wątpliwości, czy tak sformułowany przepis nie będzie sprzeczny z ustawą o ochronie danych osobowych, bo z tego, co mi wiadomo, te dane również będą publikowane, a rejestr karany również będzie uwidoczniony na stronie internetowej UE. W związku

z powyższym, to się chyba, według mojej wiedzy, kłóci z polską ustawą o ochronie danych osobowych. Tam dane będą ujawnione w tak szerokim zakresie, jak faktycznie jest zapisane w proponowanym projekcie ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Zaraz dowiemy się tego od strony rządowej. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Pani mecenas Dolecka, bardzo proszę.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Szanowni państwo. Odpowiadam na to pytanie. Ust 5 w art. 87 mówi, kto ma dostęp do tych danych. Na wniosek właściciela statku rybackiego albo armatora tego statku, udostępnia się dane dotyczące naruszeń przepisów. Na wniosek kapitana udostępnia się dane dotyczące liczby punktów.

Natomiast odniosę się do pytania o ujawnianie danych osobowych, jeżeli chodzi o listy. W 2010 r. – nie mam przy sobie tego wyroku – był wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który mówi, że danych osobowych osób fizycznych nie ujawniamy. A jeżeli już ujawniamy, to tylko w wyjątkowych przypadkach, analizując każdy z indywidualnych przypadków, jeżeli jest to konieczne w zakresie przejrzystości finansów publicznych i wydatkowania środków unijnych. Jeżeli takie listy będą umieszczane, to, po pierwsze, nie dotyczą tego przepisu, bo to dotyczy wydatkowania środków unijnych. Jeżeli chodzi o udostępnianie informacji, dotyczących tego rejestru, to ust. 5 wskazuje podmioty, które mogą te informacje uzyskać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję za wyjaśnienia. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę. W takim razie przyjmujemy art. 86.

Art. 87. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 87 został przyjęty.

Art. 88. Czy są jakieś uwagi?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Tak.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

W art. 88, tam gdzie jest mowa o dwóch poważnych naruszeniach przepisów WPR, dalej jest mowa o liczbie punktów, które są przyznane kapitanowi. Czy nie powinno być po wyrazach „liczba punktów" doprecyzowanie „za poważne naruszenie"? Bo już taki skrót jest stworzony w art. 86 w ust. 1. Czy nie należałoby tego dopisać – „liczba punktów za poważne naruszenia"?

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa.

Dyrektor departamentu MRiRW Tomasz Nawrocki:

Pani mecenas, wydaje się nam, że w zasadzie mógłby zostać ten zapis, ponieważ to dotyczy poważnych naruszeń. Jeśli jest wątpliwość, to możemy to tutaj dodać, ale wydaje się nam, że nie ma takiej potrzeby.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Już został utworzony skrót w art. 86 w ust 1, więc właściwie powinniśmy być konsekwentni w stosowaniu.

Dyrektor departamentu MRiRW Tomasz Nawrocki:

Myślę, że możemy to przyjąć. Dodajemy ten wyraz.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa przyjmuje uwagę Biura Legislacyjnego.

Dyrektor departamentu MRiRW Tomasz Nawrocki:

Tak.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję. Jeszcze do art. 88?

Prezes KIPR Marcin Jodko:

Przez prędkość procedowania tak wyszło – chciałbym wrócić do art. 86. Tam nie ma...

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Już zamknęliśmy art. 86. Jeżeli mogę prosić, to uwagę proszę skierować do pana posła Babalskiego. Bardzo serdecznie dziękuję.

Prezes KIPR Marcin Jodko:

Tam nie ma żadnej ścieżki odwołania od tych kar.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy art. 88 po wprowadzeniu zmiany zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne.

Art. 89. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 89 przyjęliśmy.

Art. 90. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 90.

Dział III Rybołówstwo niekomercyjne. Rozdział 1, art. 91. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 91 został przyjęty.

Art. 92. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 92 został przyjęty.

Art. 93. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 93 został przyjęty.

Art. 94.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

W art. 92 będą poprawki, panie przewodniczący. Wiem, że pan się spieszy, ale...

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Jeszcze raz, przepraszam?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

W art. 92 będą poprawki. Zgłoszę je.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję za poinformowanie. Dziękujemy bardzo. Podczas drugiego czytania do art. 92 będą zgłoszone poprawki.

Art. 94. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 94 został przyjęty.

Art. 95. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 95 został przyjęty.

Art. 96. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 96 został przyjęty.

Rozdział 2 – Rybołówstwo rekreacyjne. Art. 97. Czy są jakieś uwagi?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Do rybołówstwa…

Prezes KIPR Marcin Jodko:

Tutaj będzie szereg uwag.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Tak, do rybołówstwa rekreacyjnego, to będzie cały pakiet uwag i poprawek.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję za informację. Czy Biuro Legislacyjne do art. 97 ma jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 97 został przyjęty z zastrzeżeniem pana posła.

Art. 98. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 98 został przyjęty.

Art. 99. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 99 został przyjęty.

Art. 100. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 100 został przyjęty.

Art. 101. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 101 został przyjęty.

Art. 102. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Panie mecenasie, bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

To uwaga do art. 106. Najmocniej przepraszam.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Do art. 106? Dobrze. Art. 101 został przyjęty.

Art. 102. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 102 został przyjęty.

Art. 103. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 103 został przyjęty.

Rozdział 3. Art. 104. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 104 został przyjęty.

Art. 105. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 105 został przyjęty.

Art. 106. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pytanie do ust. 4. Proszę zwrócić uwagę, Wysoka Komisjo, że tam jest mowa o tym, iż wniosek, o którym mowa w ust. 2, podlega zaopiniowaniu przez zespół doradczy powołany przez ministra właściwego do spraw rybołówstwa na podstawie odrębnych przepisów. Po pierwsze, jest pytanie – co to za zespół i jakie to są odrębne przepisy? A po drugie – czy to musi być w ustawie?

Minister ma szereg zespołów opiniodawczo-doradczych i jest pytanie o *ratio legis* tego uregulowania. Jeżeli będzie konieczność zasięgnięcia jakiejś opinii merytorycznej przez jakiś, w przyszłości powołany zespół, niebędący tym zespołem w rozumieniu art. 106 ust. 4, to pojawią się wątpliwości, czy będzie możliwość zasięgnięcia takiej opinii. Innymi słowy jest pytanie – czy ten przepis jest konieczny i niezbędny? Jeżeli tak, to jakie to są te odrębne przepisy? Chodzi o to, żeby minister nie miał dowolności w tej kategorii, która jest prawdopodobnie istotna i ważna dla tego wniosku i dla osób składających te wnioski. Tutaj powinna być większa precyzja prawna, jeżeli już taki przepis projektodawca decyduje się wskazać w tym miejscu.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Poproszę o odpowiedź panią Malinowską.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Malinowska:

Szanowni państwo, obowiązek powoływania komitetu doradczego wynika wprost z przepisów rozporządzenia 708. Żeby zaznaczyć, że my te przepisy wdrażamy, napisaliśmy, iż będzie się zasięgać takiej opinii, a minister powoła taki komitet. Oczywiście będzie go powoływał tak, jak dotychczas powołuje zespoły na mocy ustawy o Radzie Ministrów. Minister może powoływać zespoły, które są jego organami doradczymi. Aby wprost pokazać, że realizujemy przepisy unijne i obowiązek opiniowania przez komitet doradczy, a także uwzględniając opinię Ministerstwa Środowiska, zdecydowaliśmy się zaznaczyć, że taka opinia będzie jednak wymagana.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

W celu realizacji przepisu unijnego.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Malinowska:

Tak, w celu realizacji przepisów rozporządzenia 708.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Biuro Legislacyjne chce jeszcze zabrać głos.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Rozumiemy istotę, to wynika z przepisów UE. Natomiast będzie pewien problem dla osób, które będą ten wniosek składały. Proszę zwrócić uwagę – to jest wprowadzenie tam określonych organizmów morskich. Wniosek jest w ust. 2. Cały tryb będzie musiał być później przestrzegany zgodnie z prawem, żeby formalnie to było rozpatrzone w sposób określony w procedurze administracyjnej.

Czy ten zespół już istnieje? Mamy wskazanie na podstawie odrębnych przepisów. Dobrze byłoby, żeby na etapie tworzenia tych przepisów – mam na myśli przepisy ustawowe – potencjalni adresaci wiedzieli, o jaki konkretnie zespół chodzi. Rozumiem,

że jest istotna realizacja przepisów materialnych rozporządzenia, ale my się zajmujemy aspektami formalnymi wykonania tego rozporządzenia. Teraz można sobie wyobrazić sytuację, że w momencie, kiedy ustawa wejdzie w życie, tego zespołu jeszcze nie będzie, bo nie zostanie powołany. Przynajmniej potrzebna jest taka informacja – czy ten zespół już istnieje, czy to będzie np. dotychczasowy zespół, już istniejący. Czy też w momencie, kiedy ustawa wejdzie w życie, minister dopiero powoła ten zespół.

Jeżeli jest tu dosyć miarodajne wskazanie, że chodzi o przepisy powołujące określone zespoły przez Radę Ministrów, to może należałoby w drugim czytaniu tę kwestię doprecyzować. Zamiast „przepisów odrębnych" – bo ludzie nie wiedzą, jakie to są przepisy odrębne – napisać, że na podstawie przepisów, prawdopodobnie ustawy o Radzie Ministrów, na podstawie których powołuje się zespoły jako organy opiniodawcze, doradcze itd. O co chodzi? O to, żeby osoby zainteresowane problemem – nawet mając w świadomości, że ten zespół obecnie nie istnieje – potrafiły w sposób racjonalny i precyzyjny odnaleźć przepisy powołujące ten zespół, co może im ułatwić całą procedurę.

Póki co, panie przewodniczący, oczywiście nie wymagam od strony rządowej, żeby na gorąco pisała propozycję zmiany, ale żeby nad tym się pochyliła. Być może na etapie drugiego czytania można byłoby wrócić do tego aspektu i bardziej go doprecyzować, w szczególności w zakresie odrębnych przepisów.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak, przyjmujemy tę uwagę Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

To znaczy?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Przygotujemy rozwiązania, które będą się odnosić się do odrębnych przepisów. Chyba, że wystarczy to, co jest w uzasadnieniu, panie mecenasie, bo rzeczywiście nie mamy na dzisiaj tego zespołu. On będzie powołany po przyjęciu ustawy i jej wejściu w życie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Panie mecenasie?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Panie przewodniczący, mnie – jako prawnikowi – to wystarczy. Ja sobie poradzę. Natomiast obawiam się, że ustawa jest ukierunkowana do osób, które nierzadko nie mają fachowej pomocy prawnej i w związku z tym taka podstawowa informacja im się należy. Mogę tylko pomocniczo zwrócić uwagę, żeby strona rządowa jeszcze przemyślała ten problem i wróciła do tego w trakcie drugiego czytania. Być może uda się jakoś doprecyzować te regulacje.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. W takim razie zobowiązujemy stronę rządową do tego, żeby podczas drugiego czytania przygotowała odpowiednią poprawkę wyjaśniającą, aby rozwiać wszelkie wątpliwości. Dzisiaj zaproponuję przyjęcie art. 106. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Jeszcze jeden drobiazg do art. 106. Wydaje się, że odesłanie w ust. 13 powinno być odesłaniem do informacji zawartych w rejestrze, o którym mowa w ust. 12, a nie w ust. 10. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękujemy za zwrócenie uwagi, przyjmujemy uwagę.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Strona rządowa przyjmuje ostatnią sugestię Biura Legislacyjnego. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę. W takim razie przyjmuję, że art. 106 został przez parlamentarzystów przyjęty.

Dział IV – Organy administracji rybołówstwa morskiego. Art. 107. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 107 został przyjęty.

Art. 108. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 108 został przyjęty.

Art. 109. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 109 został przyjęty.

Art. 110. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 110 został przyjęty.

Art. 111. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Biuro Legislacyjne sugeruje rozbudowanie ust. 1 w następujący sposób: „Organy administracji rybołówstwa morskiego działają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i w wyłącznej strefie ekonomicznej". Prosimy o opinię stronę rządową.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze. Jaka jest państwa opinia?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak, przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Po przyjęciu uwagi art. 111 uważam za przyjęty.

Art. 112. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 112 został przyjęty.

Art. 113. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 113 został przyjęty.

Art. 114. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 114 został przyjęty.

Art. 115. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 115 został przyjęty.

Art. 116. Czy uwagi do art. 116? Nie słyszę. Art. 116 uważam za przyjęty.

Art. 117. Czy są uwagi do art. 117? Panie mecenasie, bardzo proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy ust. 1. Końcówka ustępu mówi o statku „obcej przynależności znajdujący się na polskich obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej". Tu jest pytanie Biura Legislacyjnego, czy wyraz „polskich" w tym określeniu jest potrzebny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę, strona rządowa.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak, przyjmujemy poprawkę.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę. Po przyjęciu poprawki art. 117 został przyjęty.

Art. 118. Czy są uwagi do art. 118? Nie słyszę. Art. 118 został przyjęty.

Art. 119. Czy są uwagi do art. 119? Nie słyszę. Art. 119 został przyjęty.

Art. 120. Czy są uwagi do art. 120? Nie słyszę. Art. 120 został przyjęty.

Art. 121. Czy są jakieś uwagi do art. 121? Nie słyszę. Art. 121 został przyjęty.

Dział V – Kary pieniężne. Art. 122. Czy są jakieś uwagi?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Panie przewodniczący, do tego artykułu będzie zgłoszony szereg poprawek.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję za informację.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

To dotyczy działu. Jeśli chodzi o kary, to będzie zgłoszony szereg poprawek. Mówię o całym dziale, dotyczącym karania.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
To dotyczy całego Działu V?

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):
Tak.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
Dobrze. Bardzo serdecznie dziękuję za informację. Art. 122. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 122 został przyjęty.

Art. 123. Bardzo proszę.

Prezes KIPR Marcin Jodko:
Mam pytanie odnośnie do zasadności podzielenia kar pieniężnych ze względu na wykonywanie rybołówstwa komercyjnego i rekreacyjnego. Czym się różni niszczenie czy połów organizmów morskich dzięki materiałom wybuchowym, środkom odurzającym, trującym lub zanieczyszczającym środowisko morskie, w zależności rodzaju od rybołówstwa? Czy jest potrzeba zróżnicowania kar w zależności od tego, kto tego dokonuje? Mamy pkt 1, jeżeli to robi rybołówstwo komercyjne, to podlega karze w wysokości 7 tys., a jeżeli rybołówstwo rekreacyjne, to ponosi karę w wysokości 2 tys. Czy jest jakaś różnica w niszczeniu środowiska w zależności od tego, czy to się dzieje poprzez rybołówstwo komercyjne, czy rekreacyjne?

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:
Poproszę o komentarz panią Annę Rokosz.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Rokosz:
Szanowni państwo. Takie zróżnicowanie zostało dokonane w celu uwzględnienia różnej skali popełnianych naruszeń przy wykonywaniu rybołówstwa komercyjnego i rybołówstwa rekreacyjnego. Oczywistym jest, że podczas dokonywania połowów rekreacyjnych skala naruszenia będzie znacznie niższa niż przy rybołówstwie komercyjnym. Stąd też taka rozbieżność w wysokości kar pieniężnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
Bardzo proszę panią o zabranie głosu.

Przedstawiciel Środkowopomorskiej Grupy Rybackiej Katarzyna Wysocka:
Słyszę bardzo ciekawe rzeczy od departamentu, bo nie ma takiej różnicy między używaniem materiałów wybuchowych w morzu, czy przez rybołówstwo rekreacyjne, czy przez komercyjne. To jest to samo wykroczenie, a te kary są nieadekwatne do tego wykroczenia. To jest 5 tys. zł różnicy.

Mamy też pytanie odnośnie wynagrodzeń. Art. 132 „Kto wykonuje rybołówstwo komercyjne z naruszeniem przepisów” – i teraz chodzi o nieprzekraczanie pięćdziesięciokrotnego wynagrodzenia. O jakie wynagrodzenie chodzi? Później to się pojawia kilkakrotnie. O jakie wynagrodzenie chodzi? Czy to średnia krajowa? Czy najniższa krajowa? Czy jaka?

Głos z sali:
Wynagrodzenie rybaka.

Przedstawiciel ŚGR Katarzyna Wysocka:
Czy wynagrodzenie ministra?

Specjalista w ORŁ-PR Agnieszka Warsicka:
Wynagrodzenia rybaka się nie ustali.

Przedstawiciel ŚGR Katarzyna Wysocka:
Wynagrodzenia rybaka nie ustalimy, bo nie ma stałej pensji.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
Jesteśmy przy art. 123, jeśli mógłbym zwrócić uwagę.

Przedstawiciel ŚGR Katarzyna Wysocka:

Tak, ale to się powtórzy, bo cały taryfikator kar uwzględnia wynagrodzenie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze, rozumiem.

Przedstawiciel ŚGR Katarzyna Wysocka:

Chcielibyśmy ustalić, co oznacza słowo „wynagrodzenie", co to jest za wynagrodzenie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Szanowni państwo, dotykamy specyficznej konstrukcji ustawowej, tzw. administracyjnych kar pieniężnych. Co do zasady te kary budzą wątpliwości – np. Rzecznika Praw Obywatelskich. Nie mówię o tej konkretnej ustawie, ale co do całości, w różnych ustawach te kary zawsze napotykają na wątpliwości natury konstytucyjnej.

Tu akurat zdecydowaliśmy się na zabranie głosu, bo w art. 123 jest szalenie ważki aspekt. Przepraszam najmocniej – jestem prawnikiem, nie jestem rybakiem, a co więcej, nawet nie jestem wędkarzem, więc od strony merytorycznej się na tym nie znam. Proszę zwrócić uwagę, że we wcześniejszych przepisach zakazujemy pewnego rodzaju poławiania – wykorzystania materiałów wybuchowych, jakichś tam niedozwolonych narzędzi połowowych. Teraz wyobraźmy sobie sytuację, że rybak – płynąc kutrem i wykonując rybołówstwo komercyjne – wrzuca do morza granat. W związku z tym penalizujemy go administracyjnie, karząc go za tę czynność. Ten sam przypadek w sytuacji turysty, który płynąc na kutrze, poławiając rekreacyjnie, również wrzuca granat. Dwie sytuacje, identyczne co do stanu faktycznego. Pojawia się pytanie, czy takie rozwiązanie nie narusza art. 32 ust. 1 konstytucji. Stanowi on, że wszyscy są wobec prawa równi.

To nie oznacza, że te nasze zarzuty... Proszę zwrócić uwagę – to jest tylko wątpliwość. Rozumiem, że jakaś przesłanka merytoryczna odgrywa rolę, że następuje takie rozróżnienie. Proszę zwrócić uwagę, że oprócz rybołówstwa rekreacyjnego i komercyjnego jest jeszcze rybołówstwo do prowadzenia badań naukowych. Możemy sobie wyobrazić naukowca, który posługując się w sposób nieuprawniony materiałem wybuchowym, *de facto* popełnia ten sam czyn. Zgłaszam to, jako swoistego rodzaju postulat, bo być może teraz, na posiedzeniu Komisji, nie zdążymy przygotować racjonalnej zmiany tego przepisu albo Komisja zadecyduje, że taka zmiana, póki co, nie jest możliwa.

Niemniej jednak czy nie powinno być tak, że te trzy kategorie odpowiadają w jednakowej skali? Załóżmy, np. do 7 tys. zł. Wszyscy. A z oczywistych względów organ, wymierzający tę karę, bierze pod uwagę aspekt popełnienia tego czynu. Tam są następne przepisy, które mówią, jak ta decyzja powstaje, jak ona się rodzi. Wówczas ten organ stosunkuje tę karę. Patrzy – turysta, dobrze – 2 tys. zł. Rybak – załóżmy zrobił to już po raz kolejny, więc jakieś tam przesłanki przemawiają za tym, żeby miał wyższą karę. Chodzi o to, żeby z punktu widzenia ustawodawcy traktować wszystkich równo, a w konkretnym stanie faktycznym dokonywać subsumpcji i odniesienia kary do czynu, a nie do tego, kim jestem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję za wątpliwości zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę, panie ministrze, o ustosunkowanie się jeszcze raz do tej kwestii.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Jeszcze pani mecenas Dolecka i później odniesiemy się do wypowiedzi pana mecenasa.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Szanowni państwo. Odnoszę się do pani pytania – kwestia wynagrodzenia, o jakie wynagrodzenie chodzi. Skrót „odnośnie do wynagrodzenia" znajduje się w art. 76 w ust. 3, w którym dokładnie precyzujemy, co rozumiemy pod pojęciem wynagrodzenia. Jest to przeciętne wynagrodzenie miesięczne w gospodarce narodowej za rok poprzedzający, ogłaszane przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski" na podstawie przepisów o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwane dalej wynagrodzeniem. Tu jest zawarty ten skrót.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze. Bardzo serdecznie dziękuję. Panie pośle.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Nie można odnieść się do tego artykułu? Nie można tego wpisać?

Przedstawiciel ŚGR Katarzyna Wysocka:

Ponieważ rybacy nie czytali...

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Ale ustawa jest...

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Nie wszyscy są prawnikami, proszę państwa.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Mam wielką prośbę. Państwo z ministerstwa na pewno jeszcze będą do państwa dyspozycji nawet po zakończeniu posiedzenia Komisji. Miałbym wielką prośbę, żeby nie dyskutować w ten sposób. Jeżeli chcecie państwo zabrać głos, to ja go oczywiście udzielę, ale tak robi się bałagan.

Panie mecenasie, bardzo proszę.

Starszy legislator w RCL Artur Miśkiewicz:

Szanowni państwo. Takie stosowanie skrótów jest szeroko używane w większości ustaw, które obowiązują w tej chwili w Rzeczypospolitej Polskiej. Jest też zgodne z zasadami techniki prawodawczej.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Też uważam, że jeżeli coś jest zapisane w artykule danej ustawy, to jest to dosyć jasny zapis. Już niejedną ustawę przeprowadzam przy wspaniałym udziale Biura Legislacyjnego, czy strony prawnej ministerstwa, więc wydaje mi się akurat, że ten przepis nie powinien budzić żadnych wątpliwości.

Jeszcze jedno pytanie w związku z karami padło ze strony pana mecenasa. Panie ministrze, czy chciałby się pan ustosunkować odnośnie do różnicy w karach?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Mam taką propozycję – rozważymy tę propozycję Biura Legislacyjnego i damy szczegółowe uwarunkowania w rozporządzeniu, żeby mieć pewność, że nie popełniamy błędu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję za wyjaśnienia. Jeżeli nie ma już więcej uwag, to art. 123 został przyjęty.

Art. 124. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 124 został przyjęty.

Art. 125. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 125 został przyjęty.

Art. 126. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 126 został przyjęty.

Art. 127. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 127 został przyjęty.

Art. 128. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 128 został przyjęty.

Art. 129. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Biuro Legislacyjne w art. 129 w ust. 2 ma uwagę o charakterze redakcyjnym. Przepis rozpoczyna się od zdania: „Jeżeli w terminie dwunastu kolejnych miesięcy od dnia kiedy decyzja o wymierzeniu kary pieniężnej" itd. Mamy taką propozycję, żeby zrezygnować z wyrazów „kolejnych miesięcy". Jeżeli obliczamy termin w prawie procesowym, to wiadomo, że jeżeli mówimy o miesiącach czy dniach, to są to następujące po sobie miesiące czy też dni.

Mam jeszcze propozycję, aby zapisać po wyrazach „od dnia" – tu przecinek – „w którym decyzja o wymierzeniu kary pieniężnej stała się ostateczna". Nie „kiedy decyzja",

tylko doprecyzować, że chodzi o dzień, w którym decyzja o wymierzeniu kary pieniężnej stała się ostateczna.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Strona rządowa.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Przyjmujemy uwagi Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 129 został przyjęty.

Art. 130. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę.

Prezes KIPR Marcin Jodko:

Zwracamy uwagę na, naszym zdaniem, nielogiczność w stosunku do art. 129. Jeżeli ktoś nie dopełnił oznakowania statku rybackiego, czyli w ogóle nie napisał oznaki rybackiej, podlega karze pieniężnej w wysokości 3 tys. zł. Jeżeli ktoś przysłania, zamazuje lub zaciera – nie mówiąc o tym, czy to jest zamierzone, czy nie – podlega karze pieniężnej w wysokości 4 tys. zł.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy strona rządowa chciałby się do tego ustosunkować? Do art. 130. Tak, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Poproszę panią Annę Rokosz.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Rokosz:

Szanowni państwo. Jeżeli chodzi o naruszenie, polegające na zmianie, zakrywaniu, przysłanianiu czy zamazywaniu oznaki statku rybackiego, to zgodnie z rozporządzeniem 1005 z 2008 r. naruszenie takie może być zakwalifikowane jako poważne naruszenie. Dlatego jest to wyraźnie wskazane w rozporządzeniu 1005. Z tego też względu kara została przewidziana na wyższym poziomie, niż w przypadku niedopełnienia obowiązku oznakowania statku rybackiego oznaką.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę.

Prezes KIPR Marcin Jodko:

Odnoszę się do tego punktu. Nasza propozycja brzmiałaby „kto celowo zmienia", bo przysłonić lub zamazać oznakę rybacką może lód, który się osadza na nadburciu, jeżeli statek wraca do portu przy takiej temperaturze, jak mamy obecnie. To też jest zakrywanie i zacieranie oznaki rybackiej, a nie jest to celowe zamierzenie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Strona ministerialna. Byłaby taka propozycja, żeby art. 130 brzmiał: „Kto celowo zmienia, zakrywa, przysłania, zamazuje lub zaciera oznakę rybacką statku rybackiego, podlega karze pieniężnej w wysokości 4 tys. zł". Czy strona rządowa wyraża zgodę? Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Poproszę panią mecenas Dolecką.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Jeśli można, szanowni państwo, przedstawię krótkie wyjaśnienie. Przepis jest ogólny i dotyczy każdego, kto zmienia, zakrywa, przysłania, zamazuje. Mówimy o sankcjach administracyjnych, o karach pieniężnych. Nie analizujemy znamion, czy była wina, czy był czyn niezawiniony. Sankcje administracyjne charakteryzują się tym, że kara jest za samo dokonanie. Niezależnie od tego, czy była wina, czy nie. Jeżeli jest zakrywanie, zamazywanie, to jest obowiązek wymierzenia kary pieniężnej. Taki jest charakter sankcji administracyjnych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
Dziękuję. Czyli strona rządowa podtrzymuje zapis art. 130 w takim kształcie?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:
Tak, podtrzymujemy.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
Bardzo serdecznie dziękuję. Innych uwag nie słyszę. Art. 130 został przyjęty.
Art. 131. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Michał Baranowski:
Panie przewodniczący, Biuro Legislacyjne chciałoby zgłosić uwagę do art. 131 pkt 2, ale z przyczyn niezależnych ode mnie nie ustaliliśmy do końca, o którą literę chodzi – a), b) czy c). Chodzi o to, że w jednym z punktów jest nadmiar wymaganych dokumentów. Jeśli dobrze pamiętamy komunikację ze stroną rządową przed posiedzeniem, to chodzi chyba o pkt 2 lit. a). Nie powinno tam być wyrazów „lub specjalnego zezwolenia połowowego". Prosimy stronę rządową o powtórzenie tej informacji, bo w tej chwili nie jestem sobie w stanie przypomnieć, o czym konkretnie mówi i o którą literę tego punktu chodzi.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:
Pan dyrektor Nawrocki.

Dyrektor departamentu MRiRW Tomasz Nawrocki:
Panie mecenasie, tak jest, dokładnie chodzi o art. 131 pkt 2 lit. a). Powinno być brzmienie: „Wykonuje rybołówstwo komercyjne: a) bez posiadania na statku rybackim dokumentu licencji wydanej na ten statek".

Legislator Michał Baranowski:
Przepraszam, bo...

Dyrektor departamentu MRiRW Tomasz Nawrocki:
Jeszcze raz. „Wykonuje rybołówstwo komercyjne bez posiadania na statku rybackim dokumentu licencji wydanej na ten statek rybacki albo jej duplikatu, podlega karze pieniężnej w wysokości tysiąca zł".

Legislator Dariusz Dąbkowski:
Tu musi być poprawka.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
Czy to musi być zrobione w formie poprawki podpisanej przez parlamentarzystów?

Legislator Dariusz Dąbkowski:
Ciężko przypuszczać, żeby w potocznym tego słowa znaczeniu była to poprawka redakcyjna, ponieważ wykreślamy ważny dokument. To musi być raczej poprawka merytoryczna.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
Bardzo proszę stronę rządową o przygotowanie tej poprawki. Przejdziemy dalej. Jeszcze do art. 131?

Prezes ZRP Grzegorz Hałubek:
Nie, do art.132.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):
Momencik. Zaraz ogłoszę. Strona rządowa przygotowuje poprawkę do art. 131, a my przechodzimy do art. 132. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę.

Prezes ZRP Grzegorz Hałubek:
Są uwagi. Problem polega na założeniu, że mniejszym statkiem można zrobić mniejsze wykroczenie, a większym – większe. Tak wynika z tego założenia. To po prostu nie jest żadna reguła, tylko – jak pan mecenas mówił – to narusza konstytucyjną zasadę równości wobec prawa. Ten człowiek, który pływa na mniejszym statku, a nie na większym, nie może być z tego tytułu karany mniejszymi kwotami. Może spowodować nawet większe naruszenie, które będzie penalizowane. Jak pan mecenas mówił, trzeba to odnieść

do wagi naruszenia, a nie do długości statku. Jest to, tak bym to nazwał, niekonstytucyjna dyskryminacja ze względu na długość jednostki. Tak chyba brzmiałby wyrok Trybunału. Przypomnę, że ta kwestia została zaskarżona do Trybunału, jest wyrok z 5 czerwca 2013 r., który tu przywoływali koledzy. Tam jest podniesiony ten temat i kiedyś, mam nadzieję, będzie rozpatrzony.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo, strona rządowa.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Poproszę pana dyrektora Nawrockiego.

Dyrektor departamentu MRiRW Tomasz Nawrocki:

Mamy tutaj zdecydowanie inny charakter i inny problem. Jeżeli mogliśmy przyjąć uwagi dotyczące tego, kto rzuca granatem i jaką szkodę robi, to tu mamy zupełnie inną sytuację. Przede wszystkim różnicujemy rybołówstwo komercyjne. Nie mogę się zgodzić z przedmówcą, że pływając małym statkiem osiąga się takie same korzyści z naruszenia przepisów, jak dużym statkiem. W interesie mniejszych jednostek jest to, żeby kary były dla nich mniej dotkliwe, bo osiągają mniej korzyści z tytułu prowadzenia rybołówstwa komercyjnego. Nie mamy tu do czynienia ze szkodami, tylko mamy zupełnie inne korzyści z prowadzenia takiej działalności – stąd to zróżnicowanie. Inny rodzaj narzędzi połowowych, inny sposób poławiania, inne są kwoty, którymi dysponują rybacy posiadający małe kutry. To jest zupełnie inna sytuacja, niż w przypadku rzucania granatu do wody.

Prezes ZRP Grzegorz Hałubek:

Ta sprawa jest prosta, bo prawnicy mówią, że jest to niekonstytucyjne. Ten 1 cm różnicy w długości powoduje zupełnie inne sytuacje karne. Przypomnę raz jeszcze, że jest sprawa w Trybunale Konstytucyjnym, która będzie rozpatrzona, tak czy inaczej. Poczekałbym na ten wyrok. Wiem, jak to będzie, ale pan dyrektor ma tu inne zdanie. Dziwne.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Prezes ZRP Grzegorz Hałubek:

Może pan mecenas powiedziałby, czy to jest równość wobec prawa, czy to nie jest równość wobec prawa.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę. W takim razie art. 132 został przyjęty.

Art. 133. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 133 został przyjęty.

Art. 134. Czy są jakieś uwagi do tego artykułu? Nie słyszę. Art. 134 został przyjęty.

Art. 135. Czy są uwagi do art. 135? Bardzo proszę.

Legislator Michał Baranowski:

Biuro Legislacyjne zwraca uwagę na pewną, niestety, nieprecyzyjność tego przepisu. Zaczynamy od wyrazów: „Kto z naruszeniem przepisów ustawy prowadzi połowy, prowadzi chów" – podlega dosyć wysokiej karze, bo maksymalnie dziesięciokrotności przeciętnego wynagrodzenia. Wydaje się nam, że pozostawienie tak ogólnego przepisu karno-administracyjnego, bez wskazania konkretnych przepisów ustawy, których naruszyć nie wolno, jest, naszym zdaniem, wątpliwe konstytucyjnie. Sugerujemy jednak – wiemy, że być może teraz to jest zbyt daleko idąca sugestia, ale być może w drugim czytaniu – spróbować sprecyzować katalog, jakich konkretnie przepisów dana osoba nie może naruszyć, np. przy prowadzeniu chowu organizmów morskich. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Poproszę panią mecenas.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę, pani mecenas.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Odpowiadając na to pytanie chciałabym powiedzieć, że doprecyzowanie, jakie będą konkretnie kary, jest w art. 136, dotyczące aktu wykonawczego. „Minister właściwy do spraw rybołówstwa określi, w drodze rozporządzenia, wysokość kar pieniężnych, o których mowa w art. 127, art. 131 pkt 3 lit. a), art. 132, art. 134 ust 1 i art. 135 ust. 1, różnicując je w zależności od rodzaju dokonanych naruszeń, ich społecznej szkodliwości, wpływu na stan żywych zasobów morza i ekosystemu morskiego oraz w zależności od osiągniętych korzyści finansowych wynikających z danego naruszenia lub od wartości produktów rybołówstwa pozyskiwanych w wyniku tego naruszenia”. W akcie wykonawczym będzie to dokładnie sprecyzowane, zgodnie z wytycznymi, które są w art. 136 do wydania tego rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Czy to wyjaśnienie strony rządowej wystarcza Biuru Legislacyjnemu? Czy Biuro Legislacyjne ma jeszcze jakieś uwagi?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Są one o tyle wystarczają, że podobna konstrukcja jest w obecnej ustawie i już była analizowana, jak pamiętam, także w aspekcie konstytucyjnym. To jest istotne, żeby ustawowo były określone widełki, żeby minister nie miał uznaniowości w przekraczaniu danej kwoty. Innymi słowy, proszę zwrócić uwagę, że w rozporządzeniu minister będzie brał pod uwagę wagę i skalę wykroczenia oraz podobne kwestie. Także powtórzę uwagę do zdania wstępnego w tym całym rozdziale, który omawiamy. Kary administracyjne w dalszym ciągu, abstrahując od naszej konkretnej ustawy, budzą daleko idące wątpliwości. Być może to orzeczenie, które zapadnie na kanwie obecnie obowiązujących przepisów, da nam później asumpt do przeprowadzenia jakichś istotnych zmian w zakresie kar administracyjnych. To jest bardzo cenna informacja, iż taka sprawa jest w Trybunale. Niemniej jednak my tworzymy nową ustawę i nowe przepisy, więc jest ciekawe, jak w tej sytuacji poradzi sobie TK.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Jeszcze pani mecenas chciała coś dopowiedzieć.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę, pani mecenas.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Chcę się odnieść do tej dyskusji. Tutaj są wskazane widełki. Mówimy o kwocie minimalnej 500 zł. Od 500 zł do wysokości nieprzekraczającej dziesięciokrotności wynagrodzenia, która będzie ustalana zgodnie ze sposobem wskazanym w art. 75 ust. 2.

Jeżeli chodzi o wyroki TK, to już jeden wyrok TK zapadł odnośnie do kar pieniężnych. TK nie podważał rozwiązań systemowych, które są w obecnie obowiązującej ustawie. Natomiast zasadne było wskazanie widełek. Zarówno granicy dolnej, jak i górnej, co zostało w tej ustawie uwzględnione. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma więcej uwag, to art. 135...

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Mam pytanie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Kto w takim razie będzie decydował o wysokości kary? Na przykład w pkt 3 jest rozpiętość od 2 tys. zł do nieprzekraczającej dziesięciokrotności wynagrodzenia. Kto będzie podejmował decyzję i na jakiej podstawie, czy to będzie ośmiokrotność, sześciokrotność, pięciokrotność czy dziesięciokrotność? Czy to będzie w tym akcie wykonawczym bardzo jasno i precyzyjnie opisane? Widełki, ma pani rację, są od 2 tys. powiedzmy do 50 tys. zł.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo za pytanie. Proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Poproszę panią mecenas.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Jeśli można, panie pośle. Oczywiście, to będzie w akcie wykonawczym dokładnie sprecyzowane. Widełki są, więc nie będzie to kara wyższa. Najniższa to jest 500 zł, a maksimum, tak jak ustawodawca zadecyduje, czyli do wysokości nieprzekraczającej dziesięciokrotności wynagrodzenia. Przesłanki z art. 136, tzw. wytyczne do wydania rozporządzenia, stanowią o tym, czym będzie się kierował minister. Oczywiście, zanim to rozporządzenie zostanie wydane zgodnie z regulaminem prac Rady Ministrów, będzie poddane procedowaniu, poddane konsultacjom publicznym oceniającym skutki regulacji. Na pewno będzie do wszystkich rozesłane i konsultowane, w jakim zakresie, za jakie naruszenie, jaka wysokość kary będzie najbardziej odpowiednia. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej uwag nie słyszę. Art. 132 został przyjęty.

Przepraszam, przyjęty został art. 135. Tamte artykuły zostały już przyjęte.

Art. 136. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 136 został przyjęty.

Art. 137. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 137 został przyjęty.

Art. 138. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 138 został przyjęty.

Dział VI – Zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe i końcowe. Rozdział 1 – Zmiany w przepisach obowiązujących. Art. 139. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Biuro Legislacyjne sugeruje uwzględnienie w art. 139 zmiany w art. 75 pkt 19. Tam jest powołanie na starą ustawę o rybołówstwie, ustawę obecnie obowiązującą, ale uchylaną przez nas. Wydaje się, że trzeba będzie dodać zmianę w art. 75, polegającą na nadaniu nowego brzmienia pkt 19 z odesłaniem do naszej ustawy.

Od razu pozwolimy sobie zgłosić, że w tym katalogu zmian brakuje jeszcze zmiany w art. 120 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody. Jest to zmiana o charakterze merytorycznym, bo tam jest odesłanie do uchylanej ustawy o rybołówstwie, a konkretnie chodzi o art. 29 ust. 1. W tej chwili nie jesteśmy w stanie podać państwu propozycji brzmienia tego przepisu. Sugerujemy, aby w trakcie drugiego czytania strona rządowa zasugerowała konkretne brzmienie. Chodzi o art. 120 ust. 3 ustawy o ochronie przyrody. To są dwie uwagi do przepisów zmieniających. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Poproszę panią mecenas Dolecką.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo proszę, pani mecenas.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Anna Dolecka:

Odnoszę się do pierwszej propozycji zmiany w art. 139. Rozumiem, że propozycja dotyczy wpisania w miejsce starej ustawy – ustawy nowej. To oczywiście, jak najbardziej tak.

Jeżeli chodzi o przepisy ustawy o ochronie przyrody, to musielibyśmy się jeszcze z tą kwestią zapoznać, bo, jak to zostało powiedziane, są to istotne zmiany merytoryczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że strona ministerialna deklaruje, że po analizie, w drugim czytaniu zgłosi poprawkę. Dobrze. Dziękuję bardzo. W takim razie po korekcie, zaakceptowanej przez ministerstwo, przyjmujemy art. 139.

Art. 140. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 140 został przyjęty.

Art. 141. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 141 został przyjęty.

Rozdział 2 – Przepisy przejściowe i końcowe. Art. 142. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 142 został przyjęty.

Art. 143. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tu jest tylko korekta legislacyjna. Tam, gdzie są, zarówno w art. 143, jak i w następnych artykułach, odsłania wewnątrz naszej ustawy, a mianowicie „stosuje się art. 31 niniejszej ustawy". Powinniśmy unikać wskazania „niniejszej ustawy", bo w całej ustawie odsyłamy do artykułów tej ustawy. W związku z tym, zgodnie z zasadami techniki prawodawczej, proponowalibyśmy, aby te zwroty „niniejszej ustawy" usunąć, ale tylko w tym zakresie, w którym te „niniejsze ustawy" dotyczą konkretnego odesłania do konkretnego artykułu. Tam, gdzie jest to pewna sekwencja przepisu przejściowego, jest to zastosowane prawidłowo. Tam nie zgłaszamy uwag.

Uwaga dotyczy też następnych przepisów przejściowych i końcowych. Proszę zwrócić uwagę, że tam chyba występuje błąd drukarski. W cudzysłowie „sypnęła się" numeracja, a mianowicie, jest odesłanie do art. 151, chodzi o ustawę uchyloną w art. 151. Proszę zwrócić uwagę, że ta uchylona ustawa jest w art. 149. Te dwie rzeczy proponowalibyśmy poprawić, oczywiście w ramach upoważnienia Wysokiej Komisji dla Biura Legislacyjnego do tych wszystkich spraw i kwestii legislacyjnych, które tutaj jeszcze powinniśmy zrobić. Oczywiście działając z upoważnienia Komisji.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Wydaje się, że ministerstwo przyjmie te uwagi...

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Przyjmujemy te uwagi.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

…bo wcześniej wyrażało też na to zgodę. Jak najbardziej Komisja przychyla się do wniesienia uwag, zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne. Art. 143 w takim razie został... Jeszcze nie. Jeszcze jakaś uwaga. Bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Przepraszam. Jest jeszcze uwaga do art. 143 ust. 1. Na końcu pojawiło się „z zastrzeżeniem ust. 2-4". Konsekwentnie z uwagami, które Biuro Legislacyjne zgłaszało, nie powinno być zastrzeżeń w ramach jednostki redakcyjnej. Dlatego proponujemy wykreślenie tych wyrazów na końcu „z zastrzeżeniem ust. 2-4". W ust. 2, po punktach, jest wspólne zdanie „stosuje się przepis art. 31". To by były już wszystkie uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję. Strona rządowa.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Tak, przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Już teraz były chyba wszystkie uwagi do art. 143. Więcej uwag nie słyszę. W takim razie art. 143 został przyjęty.

Art. 144. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 144 został przyjęty.

Art. 145. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 145 został przyjęty.

Art. 146. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 146 został przyjęty.

Art. 147. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 147 został przyjęty.

Art. 148. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę. Art. 148 został przyjęty.

Art. 149. Czy są jakieś uwagi? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Biuro Legislacyjne wskazuje, odnosząc się do art. 149 i 150, bo te zmiany trzeba rozpatrywać łącznie, że termin 1 stycznia 2015 r., biorąc pod uwagę konstytucyjne terminy gwarantowane dla Senatu i prezydenta, jest już, naszym zdaniem, niemożliwy do spełnienia. Sugerujemy, aby, albo na tym etapie, albo na dalszym, pojawiła się poprawka polegająca na tym, że ustawa wchodzi w życie

ze standardowym okresem *vacatio legis*, czyli 14 dni od dnia ogłoszenia. W związku z tym również art. 149 powinien ulec zmianie w tym zakresie. Prosimy o rozważenie tej sugestii.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Pogłębiając zasadną uwagę kolegi dodam, że proszę zwrócić uwagę, iż chociażby kary pieniężne to jest dosyć mocne oddziaływanie na potencjalnych adresatów tej ustawy. Minimum, to jest standardowy okres *vacatio legis*. Proszę zwrócić uwagę, że przy tym terminie, który tu jest, nawet ten minimalny okres nie będzie zachowany. Podstawowym warunkiem jest racjonalne podejście ustawodawcy i nałożenie takiego okresu *vacatio legis*, żeby osoby, do których adresowana jest ta ustawa, nie były nią zaskoczone. My wiemy, że są przepisy europejskie i mamy to w pamięci, iż one obowiązują wprost. Niemniej jednak, chociażby z powodu kar administracyjnych okres *vacatio legis* musi być przez ustawodawcę zagwarantowany. Stąd uwaga kolegi, że trzeba zsynchronizować art. 149 i 150.

Oczywiście, bezwzględnie termin 1 stycznia jest nierealny. Proszę zwrócić uwagę, że sam pan prezydent ma trzy tygodnie na rozpatrzenie ustawy. Tu parlament nie może narzucać mu podejścia i ograniczać jego terminu. Nawet już nie dosyłalibyśmy do drugiego czytania, tylko sugerowalibyśmy, żeby w tym momencie Komisja *in gremio* podjęła jakieś racjonalne rozwiązanie co do daty wejścia w życie tych przepisów, jak również w związku z tym – zmiany art. 149.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Strona rządowa – czy sugestia jest słuszna?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo. Strona rządowa przyjmuje propozycje zgłoszone przez Biuro Legislacyjne i pana mecenasa z tym zapisem, że będzie to 14 dni od dnia ogłoszenia ustawy. W jednym i w drugim przypadku, czyli w art. 149 i 150.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Czy taka zmiana wymaga zmiany na piśmie? Czy Biuro Legislacyjne może się wypowiedzieć w tej sprawie?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Co do art. 150, to jest to, naszym zdaniem, minimum.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Czy państwo możecie to wprowadzić, czy to ma być jako poprawka?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Zdecydowanie poprawka.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Jako poprawka, oczywiście.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Analizujemy jeszcze art. 149, który musi być w powiązaniu z art. 150. W przypadku, gdyby art. 150 brzmiał, że „ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia”, to jest taki minimalny okres. Przydałoby się więcej, bo to jednak jest dosyć restrykcyjna ustawa. Niemniej jednak 14 dni to jest to minimum – powtórzę jeszcze raz.

Pytanie o 31 stycznia 2015 r. w zakresie art. 149. Ja tylko państwu, tytułem mojego obowiązku wskażę, że art. 63 i 66, które miały obowiązywać do dnia 31 stycznia, to są właśnie artykuły karne; chodzi o kary administracyjne obecnej ustawy. Tak, że to jest dosyć ważki problem. Innymi słowy, być może rozwiązaniem byłoby, żeby ustawa wchodziła w życie z jakimś okresem *vacatio legis*, a wówczas w art. 149 już nie byłoby terminu dodatkowego, mówiącego o artykułach obowiązujących do dnia 31 stycznia 2015 r. Musi być poprawka kompleksowa, dotycząca art. 149 i 150.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Czy ministerstwo mogłoby teraz przygotować taką poprawkę? Dobrze. Zanim ministerstwo przygotuje łączne poprawki art. 149 i 150...

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Panie mecenasie, chciałem jeszcze dopytać, czy taki zapis art. 149: „Traci moc ustawa z 19 lutego 2004 r. o rybołówstwie", dalej Dziennik Ustaw, numer – i kropka.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Tak jest, a później termin wedle decyzji Komisji.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

A także art. 150: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia". To wszystko.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Legislacyjnie od strony zapisu jest poprawnie. Natomiast kwestia długości *vacatio legis* należy do państwa posłów.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dobrze. Bardzo proszę. W takim razie wrócimy do dwóch wcześniejszych, nieprzegłosowanych i nieprzyjętych artykułów. Art. 84. Oddaję głos panu posłowi Januszowi Dzięciołowi. Bardzo proszę. Proszę przedstawić zaproponowaną treść art. 84.

Poseł Janusz Dzięcioł (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W art. 84 ust. 2 pkt 1 i 2 otrzymują brzmienie: w pkt 1: „Statkom NNN o polskiej przynależności, jeżeli portem wejścia nie jest port macierzysty tego statku". A w pkt 2: „Statkom NNN innym niż statki NNN, o których mowa w pkt 1". Tak miałoby to brzmieć.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Poseł Janusz Dzięcioł (PO):

A w artykule...

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Momencik, Biuro Legislacyjne?

Legislator Michał Baranowski:

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do poprawki.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy są jakieś inne uwagi do zaproponowanej zmiany art. 84? Nie słyszę. Art. 84 został przyjęty w treści zaproponowanej przez pana posła Janusza Dzięcioła.

Przejdziemy teraz do art. 131. Bardzo proszę, panie pośle, o zaproponowanie zmiany.

Poseł Janusz Dzięcioł (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Art. 131 pkt 2 lit. a) nadajemy brzmienie: „Bez posiadania na statku rybackim dokumentu licencji wydanej na ten statek rybacki albo jej duplikatu, podlega karze pieniężnej w wysokości tysiąca zł". Panie mecenasie, bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi do takiego zapisu? Nie ma. Dziękuję bardzo. W takim razie – czy są jakieś inne uwagi? Nie słyszę. W takim razie uznaję, że art. 131 został przyjęty.

Przejdziemy do dwóch ostatnich artykułów, czyli art. 149 i art. 150. Te dwa artykuły powinny być zaopiniowane łącznie.

Poseł Janusz Dzięcioł (PO):

Panie przewodniczący, nie usłyszałem, co pan przewodniczący mówił. Bardzo przepraszam i proszę o powtórzenie.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo bym prosił o odczytanie art. 149 i art. 150 w nowym brzmieniu. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Janusz Dzięcioł (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Art. 149 w nowym brzmieniu: „Traci moc ustawa z dnia 19 lutego 2004 r. o rybołówstwie (Dziennik Ustaw z 2014 r., poz. 1592)".

Art. 150: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia". Tak miałoby to brzmieć.

Panie mecenasie, bardzo proszę, przekazuję poprawki.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Panie mecenasie, czy są jakieś uwagi do tego zapisu?

Legislator Michał Baranowski:

Nie zgłaszamy uwag do poprawek.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Bardzo serdecznie dziękuję. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do tych dwóch artykułów? Nie słyszę. Czyli przyjmuję, że art. 149 i art. 150 zostały przyjęte.

Teraz przejdziemy do przyjęcia całego projektu ustawy. Bardzo proszę. Czy są jakieś uwagi? Przyjmuję z wielką pokorą wcześniejsze uwagi, zgłaszane przez pana posła Babalskiego, że podczas drugiego czytania będzie szereg poprawek do tej ustawy. Przyjmuję i przypominam, że strona rządowa również zadeklarowała, iż rozpatrzy sugestie, zgłoszone przez Biuro Legislacyjne, jak również przez stronę społeczną.

Czy możemy przyjąć ustawę w takim kształcie w całości? Nie słyszę uwag. W takim razie przyjmujemy w całości projekt ustawy.

Wyznaczam termin dla MSZ do przyszłego czwartku. Sprawozdawcą będzie...

Poseł Mirosław Maliszewski (PSL):

Pan poseł Dunin.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję bardzo. Jest mi bardzo miło. W takim razie do przyszłego czwartku termin dla MSZ.

Poseł Zbigniew Babalski (PiS):

Na koniec chcę powiedzieć, panie przewodniczący, że w milczeniu to zostało, że tak powiem, przyjęte. To też jest dość wymowne.

Przewodniczący poseł Artur Dunin (PO):

Dziękuję wszystkim za współpracę. Zamykam posiedzenie Komisji.